

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym“, wynosi 3 zł. 50 gr., z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. za granicę 7 zł. Konto czekowe w Poczcie Kasał Oszc. Nr 80.259.
W sprzedaży cotygodniowej cena pojedynczego Nr-u 15 gr., w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym“ 25 gr.

SŁOWO

Wilno, Niedziela 15-go marca 1925

Redakcja i administracja Ad Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetry jednoczępłowy na str. 2-iej i 3-iej 30 groszy, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Polemika na własnych szpaltach.

Na innym miejscu zamieszcza my artykuł: „Kto nami rządzi i dokąd prowadzi“. Artykuł ten pióra p. Szymona Meysztowicza pochodzi z poza redakcji i za treść jego odpowiedzialności nie bierzemy.

Dyskusja na temat celów judeomasonerji jest o tyle trudna, że nikt nie wie co to jest masonerja, jak dalece działają tam wpływy żydowski i jakich mianowicie żydów—religijnych czy ateistów, racjonalistów, asymilatorów czy żydów-socjalistów, wreszcie nikt nie wie kto w Polsce do masonerji należy. Pod tym względem daje się szersze zdania. Od hr. Konstantego Platera, który koło osób należących do masonerji zakreśla nadzwyczaj szeroko do jezuitów ks. Urbana, znanego publicysty katolickiego, który je zacieśnia wyłącznie do osób, które i nazewnątrę prezentują się jako „wolnomyśliciele“.

Niektórzy wogóle kwestionują istnienie masonerji w Polsce,—co jednak nie wydaje się nam słusznym. Trudno jest mówić o celach towarzystwa, o którym wiadomo z kogo się składa. Pan Szymon Meysztowicz twierdzi, że „masonerja dąży do odwrócenia zwycięstwa z 11 listopada 1918 r. wyraża przekonanie, że to masonerja właśnie dąży do zwycięstwa germanizmu i że podczas wojny współdziałała z Niemcami. Pogląd tego rodzaju jest bardzo rozpowszechniony w Polsce. Pisma takie jak „Gazeta Warszawska“, „Gazeta Poranna“, „Myśl Narodowa“ nader często piszą o spójce masonerko-żydowsko-niemieckiej.

We Francji podczas wojny miały miejsce fantastycznie tajemnicze wypadki i zajścia, które przypisywano tam masonerji. Koło p. Józefa Caillaux kręciło się mnóstwo figur, z których wiele poniosło śmierć haniebną z wyroku sprawiedliwości za zdradę stanu. Pan Caillaux jednak odsiedział trochę więzienia, napisał potem płacziwe pamiętniki (mes prisons), w których się skarży, że niegaszenie światła elektrycznego w celi i wrzaski jakiegoś mużniana na korytarzu więziennym szkodziło jego zdrowiu—dziś jest kochankiem współczesnej Francji, bohaterem dnia, człowiekiem przyszłości. Podobno proponowano mu gubernatorstwo Indochin, ale odmówił, czeka na prezydenturę gabinetu.

Jeżeli więc przykłady francuskie dowodziłyby że masonerja tamtejsza szkodziła interesom Francji podczas wojny, to znów źródła niemieckie i tak poważne jak np. pamiętniki wodza katolików niemieckich Erzbergera wskazują co innego. Erzberger twierdzi, że to właśnie francusko-włoska masonerja przygotowała i prowadziła wojnę. Cytuje daty zjazdów masonerskich, opowiada o ich przebiegu. Zdaniem niemieckiego polityka katolickiego francusko-włoska masonerja była główną sprężyną walki i dźwignią zwycięstwa.

Jeszcze raz powiadamy: nie wiemy jakie są polityczne cele masonerji. Ale ideologia masonerska przecież jest znana. Jest nią racjonalizm XVIII w. posunięty do ostatnich konsekwencji. Neguje on sentymenta religijne, a zwłaszcza wrogo się zwraca przeciw kościółowi rzymsko-katolickiemu. Neguje także ideę narodową i popiera hasła demokratyczne.

Otóż taka ideologia absolutnie nam nie tłumaczy dlaczego w czasie wojny, zarówno jak po wojnie, masonerja miała popierać Niemcy? Przecież to właśnie koalicja głosiła hasła wolności, demokracji, liberalizmu i t. d. Przecież to Francja i Stany Zjednoczone były republikami, a nie blok państw centralnych. Niemcy właśnie wyruszyły na pole pod hasłem wyraźnego nacjonalizmu i zasady monarchicznej.

Pan Roman Dmowski w swojej pracy ostatniej kategorycznie twierdzi, że dyplomacja watykańska podczas wojny wyraźnie popierała Niemcy. Gdyby tak istotnie było,—to doprawdy trudno jest zrozumieć dlaczego masonerja i Watykan miałyby dążyć do jednego celu? Przejdźmy teraz do żydów. Wiemy o nienawiści żydów do państwa polskiego, do rządu Poincarego, do dynastji Romanowych, możemy wreszcie pojąć przyjaźń żydów do arcykatolickiej dynastji Habsburgów. W Wiedniu dobrze się żydom działo, a cesarz Franciszek Józef pomimo swych czasami feodalnych poglądów osobistych, potrafił w pewnych wypadkach być juczofilem. Ale to wszystko nam jeszcze nie tłumaczy dlaczego w czasie wojny żydzi mieli popierać Niemcy, dążyć do zwycięstwa Hohenzollernów nad świątem, wbrew demokracjom włosko-francuskim, wbrew Anglii?

Niel tege nie zrozumiemy nigdy. Można oczywiście mnożyć zastraszające, a tajemnicze przykłady. Wiele się rzeczy na świecie dzieje, których wytłumaczyć nie można—czy koniecznie upraszczać sobie odpowiedź i decydować — to judeomasonerja. Trzeba mieć jakiś konkretny dowód, któryby wskazywał, że zwycięstwo Ludendorffa, najjaśniejszego antysemitę pod stołcem, przyniosłoby korzyść narodowi żydowskiemu.

Litwa badana przez Ligę.

Rezolucja Rady Ligi Narodów w sprawie mniejszości polskiej.

GENEWA, 14 III (Pat.) Dziś Rada Ligi rozpatrywała sprawę mniejszości narodowych na Litwie. Z ramienia Litwy występował Sidzikauskas. Uzasadniał on twierdzenie, że Litwa postępuje liberalnie z mniejszościami narodowymi i daje im więcej praw aniżeli się do tego zobowiązała przytaczając przytem odpowiednie paragrafy konstytucji litewskiej (notabene §§ te nigdy nie weszły w życie).

Następnie uzasadniał konieczność reformy rolnej wskazując na wielkie rozmiary emigracji litewskiej. Poza tem motywował on, że skarga mniejszości polskiej ma specyficzny charakter i że należy na nią patrzeć jako na odbicie stosunków pomiędzy Polską a Litwą. Wreszcie zwrócił się do Rady Ligi z wyrażeniem wiary, że Liga ustosunkuje się zyczliwie do Litwy, która pragnie współpracy z całą rodziną narodów dla pokoju.

Rada uchwaliła rezolucję następującą: Rada dziękuje rządowi litewskiemu za szczegółowe informacje w sprawie położenia ludności polskiej na Litwie; Rada prosi sprawozdawcę o łaskawe zbadanie tych informacji i zakomunikowanie członkom Rady w odpowiednim czasie rezultatu tego badania.

Powyższa rezolucja dopiero otwiera istotnie całą kwestję i rozpoczyna okres badania jej przez Ligę.

Kowno na drodze do schizmy.

Gwałtowna kampanja prasowa przeciw Watykanowi.

Z Kowna donoszą: Kampanja prasowa w Kownie przeciw Watykanowi z racji podpisania konkordatu z Polską obfituje w coraz ostrzejsze wycieczki przeciwko Stolicy Apostolskiej i przedstawicielowi Watykanu na Litwie Msng. Zecchiidemu.

„Lietuvos Zinios“ organ ludowców w ostatnim numerze pisze: „Nieomylny Papież lekką ręką darowuje Polakom bez żadnych zastrzeżeń Wilno—serce narodu litewskiego. Dla „laudyników“ litewskich wcale nie jest nowina, że „Ojciec św.“ lekką ręką darowuje grabieżcom część własności litewskiej, że wydaje na łup polonizacji „ad majorem Dei gloriam“ odłam ludności litewskiej, że wreszcie błogosławi broń polską, zbrzyżaną krwią narodu litewskiego.

Sytuacja chrześ.-demokratów jest jednak dosyć trudna. Z jednej strony głos protestu krwi, narodu, z drugiej zaś strony posłuszeństwo względem swego „nieomylnego“ Pasterza, swego bezwzględniego Zwierzchnika, przebywającego w Rzymie. Z jednej strony więc obowiązek narodowy, z drugiej zaś—służbowy“.

Optymistyczne echa z Genewy.

Druga rozmowa hr. Skrzyńskiego z min. Chamberlainem.

WARSZAWA, 14 III. (tel. wł. Słowa) Z Genewy donoszą. Wczoraj wieczorem hr. Skrzyński odbył z Chamberlainem długą rozmowę. Chociaż szczegóły trzymane są w tajemnicy jednak pewne jest że głównym tematem była sprawa bezpieczeństwa. Chamberlain nie zaproponował min. Skrzyńskiego żadnych kombinacji politycznych zgodnie z umiarkowaną polityką angielską.

Chamberlain jest zwolennikiem szerokiej polityki światowej Anglii i nieznacznego wkraczania w sprawy kontynentu europejskiego, w każdym razie za pożądaną uważa ustalenie się na kontynencie poczucia stałości i pewności. Chamberlain zapewniał też kategorycznie min. Skrzyńskiego iż Wielk Brytania nie zgodzi się na żadne rozróżnienia pod względem gwarancji bezpieczeństwa pomiędzy granicami wschodnimi a zachodnimi Niemiec.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi Daily Herald Mac Donald zajął stanowisko przeciwne genewskiemu wywodom Chamberlaina. Zdaniem byłego premiera angielskiego przed polityką angielską stoją trzy możliwości: pakt pokojowy z Francją i Belgią, pakt obejmujący także i Niemcy, a wreszcie protokół genewski. Zdaniem Mac Donalda tylko ten ostatni jest w stanie zapewnić pokój Europy i przeszkodzić nowym wojnom.

TELEGRAMY.

Zaburzenia komunistyczne w Halle.

HALLE, 14 III (Pat.) Komuniści zwołali tu wczoraj zgromadzenie, na którym przemawiał kandydat komunistów na prezydenta Rzeszy Thalman. Po północy doszło do krwawego starcia z policją, przy czem kilku robotników zostało zabitych. Oprócz Thalmana przemawiali również komuniści angielscy i francuscy. Wezwe o ostrego tonu przemówienia komunisty angielskiego, komisarz policji rozwiązał zgromadzenie. Zebrani nie uchylni zadość wezwaniu i zaatakowali policję, która zrobiła użytek z broni palnej. Według danych komendy policji 2 osoby zostały zabite, komuniści zaś twierdzą, że zabitych zostało 3 robotników, a 30 osób odniosło ranę.

Powstanie w Kurdystanie.

ANGPRA, 14 III (Pat.) Wojska tureckie zajęły z powrotem wiele miejscowości w okolicy Diarbekiru zadając powstańcom kurdystańskim poważne straty.

Powtórna śmierć Sun-Yat-Sena.

MOSKWA, 13 III (Pat.) Śmierć Sun-Yat-Sena przyjęta została przez

SEJM I RZĄD.

Minister Thugutt podał się do dymisji.

WARSZAWA 14 III (tel. wł. Słowa) Minister Thugutt złożył dziś na ręce premiera Grabskiego prośbę o dymisję. P. Grabski zastrzegł sobie kilka dni na odpowiedź. W kołach rządowych krąży pogłoski że dymisja zostanie przyjęta.

Zamknięcie granicy wschodniej.

WARSZAWA 14 III. (tel. wł. Słowa.) W ciągu marca dwie nowe brygady korpusu ochrony pogranicza obejmą granicę polsko-sowiecką zajmując odcinki województwa Poleskiego i Tarnopolskiego. W ten sposób cała granica z Rosją obsadzona będzie przez 5 brygad. Nowoutworzone brygady organizowane będą na wzór poprzednich.

Minister Janicki ogląda zachód Polski

WARSZAWA 14 s. (tel. wł. Słowa.) Minister rolnictwa p. Janicki w czasie najbliższym ma odbyć podróż samochodem celem poznania rolnictwa w kraju, stanu zasiewów oraz wyniku i sposobów prowadzenia akcji pomocy siewnej. Objazd potrwa dni dwanaście. Głównymi etapami będą Poznań, Katowce, Kraków, Tarnów Warszawa.

Wywiad z hr. Ant. Jundziłłem.

WARSZAWA 14 III (tel. wł. Słowa) Dzisiejszy Dzień Polski ogłasza wywiad z Antonim hr. Jundziłłem prezesem kresowego związku ziemian, w zakończeniu którego p. Jundziłł powiedział: Wprowadzenie wyłączenia może stać się początkiem końca polskości na Kresach. Jedną bowiem z najważniejszych sił naszych jest uświęcona setkami lat tradycja naszego ziemiaństwa kresowego i przywiązania do ziemi na której przeżyliśmy tyle walk i wyczerpanej pracy w obronie każdej piędzi ziemi. Dwór polski na Kresach stał zawsze na straży polskości, to czego nie wyrwał nam wróg, wyrwać pragnie sejm i rząd polski.

Działalność Banku rolnego.

WARSZAWA 14.III PAT. Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, iż uruchamiając wydział kredytu długoterminowy. rozpoznie przyjmowanie zgłoszeń o udzielenie pożyczek amortyzacyjnych naabywcom gruntów w drodze parcelacji. — Pożyczki te spłacane ratami półrocznymi będą wydawane na lat 10—20—30 w 8 proc. listach zastawnych banku opiekujących na złoże w złoże.

Listy Państwowego Banku Rolnego względnie zastępujące je czasowo zobowiązania imienne przyjmowane będą na mocy rozporządzenia ministra skarbu z dnia 19 lutego 25 roku (Dz. Utt. R. P. Nr. 22|1025 poz. 156) przez skarbu państwa od płatników podatku majątkowego na pokrycie tegoż podatku po kursie 80 za 100. Również na podstawie zaświadzeń Banku odraczany będzie przez właścicieli wadze podatkowe pierwszej instancji termin płatności podatku majątkowego w wypadkach sprzedaży Państwowemu Banku Rolnemu lub parcelacji przy pomocy banku nieruchomości ziemskiej.

W związku z podatkiem majątkowym Państwowy Bank Rolny udzielać będzie pożyczek długoterminowych w listach zastawnych a) na kupno działek gruntu pochodzących z parcelacji prowadzonej bądź to przez Bank z majątków własnych, lub powierzonych Bankowi w komis bądź też przez właścicieli majątków ziemskich lub instytucje upoważnione do parcelacji, b) na zapłacenie za nabyte już gospodarstwa reszty ceny sprzedażnej. Pożyczki udzielane będą do wysokości 2/3 szacunku ustalonego przez Bank i winny być zabezpieczone zasadniczo na pierwszym miejscu hipoteki.—Ubiegający się o kredyt długoterminowy winien zwrócić się do Państwowego Banku Rolnego w Warszawie ul. Traugutta II piśmie, ewentualnie osobiste celem otrzymania bliższych informacji.

Tajemnica epidemja.

CHICAGO, 14.III (PAT.) Według doniesień United Press od niejakiego czasu panuje tu tajemnicza epidemja, która wywołuje popłoch wśród ludności. W ciągu ostatnich 9 dni zmarło na tę epidemję 201 osób. Pierwsze objawy jej są podobne do objawów silnej gryfy. Z kolei występuje krwotok z nosa połączony z innymi zaburzeniami organizmu poczem następuje rychła śmierć.

Blok socjalistów w Niemczech.

SEJM I RZĄD.

Minister Thugutt podał się do dymisji.

WARSZAWA 14 III (tel. wł. Słowa) Minister Thugutt złożył dziś na ręce premiera Grabskiego prośbę o dymisję. P. Grabski zastrzegł sobie kilka dni na odpowiedź. W kołach rządowych krąży pogłoski że dymisja zostanie przyjęta.

Zamknięcie granicy wschodniej.

WARSZAWA 14 III. (tel. wł. Słowa.) W ciągu marca dwie nowe brygady korpusu ochrony pogranicza obejmą granicę polsko-sowiecką zajmując odcinki województwa Poleskiego i Tarnopolskiego. W ten sposób cała granica z Rosją obsadzona będzie przez 5 brygad. Nowoutworzone brygady organizowane będą na wzór poprzednich.

Minister Janicki ogląda zachód Polski

WARSZAWA 14 s. (tel. wł. Słowa.) Minister rolnictwa p. Janicki w czasie najbliższym ma odbyć podróż samochodem celem poznania rolnictwa w kraju, stanu zasiewów oraz wyniku i sposobów prowadzenia akcji pomocy siewnej. Objazd potrwa dni dwanaście. Głównymi etapami będą Poznań, Katowce, Kraków, Tarnów Warszawa.

Wywiad z hr. Ant. Jundziłłem.

WARSZAWA 14 III (tel. wł. Słowa) Dzisiejszy Dzień Polski ogłasza wywiad z Antonim hr. Jundziłłem prezesem kresowego związku ziemian, w zakończeniu którego p. Jundziłł powiedział: Wprowadzenie wyłączenia może stać się początkiem końca polskości na Kresach. Jedną bowiem z najważniejszych sił naszych jest uświęcona setkami lat tradycja naszego ziemiaństwa kresowego i przywiązania do ziemi na której przeżyliśmy tyle walk i wyczerpanej pracy w obronie każdej piędzi ziemi. Dwór polski na Kresach stał zawsze na straży polskości, to czego nie wyrwał nam wróg, wyrwać pragnie sejm i rząd polski.

Działalność Banku rolnego.

WARSZAWA 14.III PAT. Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, iż uruchamiając wydział kredytu długoterminowy. rozpoznie przyjmowanie zgłoszeń o udzielenie pożyczek amortyzacyjnych naabywcom gruntów w drodze parcelacji. — Pożyczki te spłacane ratami półrocznymi będą wydawane na lat 10—20—30 w 8 proc. listach zastawnych banku opiekujących na złoże w złoże.

Listy Państwowego Banku Rolnego względnie zastępujące je czasowo zobowiązania imienne przyjmowane będą na mocy rozporządzenia ministra skarbu z dnia 19 lutego 25 roku (Dz. Utt. R. P. Nr. 22|1025 poz. 156) przez skarbu państwa od płatników podatku majątkowego na pokrycie tegoż podatku po kursie 80 za 100. Również na podstawie zaświadzeń Banku odraczany będzie przez właścicieli wadze podatkowe pierwszej instancji termin płatności podatku majątkowego w wypadkach sprzedaży Państwowemu Banku Rolnemu lub parcelacji przy pomocy banku nieruchomości ziemskiej.

W związku z podatkiem majątkowym Państwowy Bank Rolny udzielać będzie pożyczek długoterminowych w listach zastawnych a) na kupno działek gruntu pochodzących z parcelacji prowadzonej bądź to przez Bank z majątków własnych, lub powierzonych Bankowi w komis bądź też przez właścicieli majątków ziemskich lub instytucje upoważnione do parcelacji, b) na zapłacenie za nabyte już gospodarstwa reszty ceny sprzedażnej. Pożyczki udzielane będą do wysokości 2/3 szacunku ustalonego przez Bank i winny być zabezpieczone zasadniczo na pierwszym miejscu hipoteki.—Ubiegający się o kredyt długoterminowy winien zwrócić się do Państwowego Banku Rolnego w Warszawie ul. Traugutta II piśmie, ewentualnie osobiste celem otrzymania bliższych informacji.

Tajemnica epidemja.

CHICAGO, 14.III (PAT.) Według doniesień United Press od niejakiego czasu panuje tu tajemnicza epidemja, która wywołuje popłoch wśród ludności. W ciągu ostatnich 9 dni zmarło na tę epidemję 201 osób. Pierwsze objawy jej są podobne do objawów silnej gryfy. Z kolei występuje krwotok z nosa połączony z innymi zaburzeniami organizmu poczem następuje rychła śmierć.

Blok socjalistów w Niemczech.

Rektor Parczewski o konkordacie.

Wystąpienia Niemiec, chociaż tylko półurządowe o sprostowanie ich wschodniej granicy z tym samym o zabór niektórych ziem polskich, niepewne stanowisko Anglii, wreszcie w związku z tem obrady Ligi Narodów w Genewie zajęły, słusznie zresztą, opinię publiczną polską tak żywo, że sprawa konkordatu pozostała zupełnie w cieniu. Mało zajmuje się nią prasa a z dyskusji jaka zaojęła się w komisji sejmowej, mówić można przynajmniej dotychczas, że o ile lewa część Sejmu stoi na gruncie doktrynerskim, o tyle na prawem skrzydle popierają nietylko konkordat jako taki, ale nie widzą w nim żadnych pojedynczych błędów, których i to dość poważnych, jest niemało. Warto i należy na niemi zastanowić się, chociażby w ostatniej godzinie, wobec decydującego momentu, który ma niezadługo w Sejmie nastąpić.

Przedewszystkiem zatem skonstatować należy, że konkordat jako taki jest pożądanym, nawet gdyby nie było art. 114 Konstytucji, który będąc nikimatem we wszystkich konstytucjach dawnych i powojennych, wyraźnie zastrzega, że stosunek państwa polskiego do Kościoła katolickiego będzie określony na podstawie porozumienia ze Stolicą Apostolską. Większość postanowień przedstawionego Sejmu do zatwierdzenia konkordatu określona została zupełnie słusznie i zgodnie z interesami zarówno Kościoła jak i państwa. Nie będą się tu nad nimi zastanawiać. Można by mieć wątpliwość co do przebiegu mowa na rzecz reformy rolnej majątków kościelnych dotąd będących w posiadaniu instytucji kościelnych, ponad pewne określone maximum. Jestto punkt związany ściśle z całym programem kwestji agrarnej, który w tem miejscu można pominąć. Czy wyłączenie nie spowoduje za duże ciężary dla skarbu? czy będzie ono konieczne już w najbliższej przyszłości? Są to pytania, nad któremi pomyśleć powinni nasi promotorowie reformy rolnej i jej lipcowego manifestu z r. 1919. W sprawie obecnie będącej na porządku dziennym, kwestje te wychodzą poza ramy konkordatowej dyskusji i powodu do apugnowania dawać nie mogą. Stolica Apostolska zrobiła pewne zasadnicze pod tym względem ustępstwo na rzecz państwa i na tem w tej chwili poprzestając można. Natomiast w sprawie urzędów kościelnych i stosunku do nich państwa popełniono w konkordacie fatalne błędy.

Przystępując do ich omówienia, przedewszystkiem należy sobie uprzytomnić kilka znanych rzeczy z rzeczywistości, mianowicie stosunki nasze na kresach zarówno wschodnich jak i zachodnich. Z tego powodu naszego konkordatu nie można zestawiać z konkordatami zawieranym np. z Bawarią. U nas jest zupełnie inna sytuacja. Przedewszystkiem konkordat nasz obejmuje także obrządek grecko-katolicki, gdzie arcybiskup Szeptycki dał się poznać z swego niechętnego względem Polski stosunku. Zresztą nie jest on unikatem. Był jemu podobny dawniej, będą i w przyszłości. Wśród kleru unickiego w Galicji bywali i są dzisiaj niektórzy będący wprost wrogami państwa i narodu polskiego. Niedawno to czasy gdy na Podlasiu i w Chełmskiej ziemi całą akcję na rzecz prawostawia i rusyfikacji prowadził ksiądz rusiniec specjalnie z Galicji. — I w czasie wojny światowej, za okupacji rosyjskiej znaleźli się duchowni unicy, którzy przyjmowali prawosławie. Nie jeden z dzisiaj zajmujących urzędy duchowne w Galicji Wschodniej sympatyzuje z Moskwą lub hajdamakami. Na zachodniej granicy na Śląsku są duchowni którzy w czasie plebiscytu prowadzili antypolską kampanję. W djecezji chełmińskiej znajdzie się także ten i ów ksiądz hakatysta. O tem że wśród kleru na ziemiach wschodnich, pojedyncze jednostki wrogo nie tylko względem państwa, lecz i narodu polskiego usposobione, zbyt często chyba przypominać. — Wreszcie jeszcze jedna uwaga ogólniejszego znaczenia.

Obecnie stojący na czele Kościoła papież, jest, jak sam to wypowiada publicznie, bardzo życzliwy Polsce. Ale kto wie jakim będzie następcą? Może na Stolicy Piotrowej zasiądzie mąż, który w najlepszych intencjach dla Kościoła i w celu rozszerzenia go na ziemiach rosyjskich, w dobrej wierze działając i wierząc w nawrócenie Rosji, będzie właśnie w Polsce upatrywać przeszkodę do tego wielkiego dzieła. Może jednocześnie, skutkiem swych życiowych stosunków lub z innych powodów sympatyzował z Niemcami. Papież gdy wypowiada się w sprawach wiary, jest nieomylny, ale w aktualnych, polityczny charakter noszących sprawach może się mylić. To trzeba mieć na pamięci, gdy chodzi o akt ważnej umowy, mającej długie szeregi lat obowiązywać.

Po tych wstępnych uwagach uprzytomniwszy sobie realne stosunki i naszkicowa, na wschodzie i zachodzie rzeczywistość, przechodzimy do zaznaczenia kilku rażąco błędów konkordatu. Art. XI mówi o wyborze biskupów i arcybiskupów, pozostawiając ostateczną decyzję w tej sprawie papieżowi. Jest to zupełnie słuszne i zgodne z przepisami prawa kościelnego. W dalszym swym ciągu artykuł ten wspomina o ingerencji państwa w tej niesłychanie ważnej materii. Została ona określona w ten sposób że Stolica Apostolska zwraca się przedtem do prezydenta Rzeczypospolitej aby upewnić się, że tenże nie ma do podniesienia przeciw wyborowi, względów natury politycznej. Jestto wyrażenie bardzo mgliste i niedostateczne. Papież może upewnić się o zarzutach rządu polskiego przeciw danemu kandydatowi i zakomunikowaną sobie opinię przyjąć do wiadomości. Na tem koniec. Nie powiedziano wcale, że wobec podania zarzutów politycznego charakteru, nominacja biskupa przysięść do skutku nie może. Przy dzisiejszym tekście art. XI, ingerencja rządu przy obsadzaniu biskupstw, może być zredukowana do czysto platonicznego znaczenia. A jednakże jest to niesłychanie ważny, bodaj najważniejszy ustęp w dziedzinie stosunku państwa i Kościoła. Rządy zawsze starały się o ściśle określenie swych praw pod tym względem a papież czynił im koncesje... Nie mówiąc już o słynnym konkordacie wormackim w wieku XII który zakończył, przynajmniej na pewien czas, spory o inwestyturę między cesarstwem rzymsko-niemieckim, a Stolicą Apostolską, dość przytoczyć tutaj, że królów polscy mieli decydujący głos przy obsadzaniu biskupstw. To samo prawo posiadał król bawarski. W innych krajach niemieckich, (Prusy Hanower, prowincja Kościelna górnego Renu) monarche służyło pra-

wo ekskluzywy przeciw kandydatom proponowanym przez kapituły. Czemu obecnie prezydent Rzeczypospolitej polskiej, który jest i będzie zawsze katolikiem, ma mieć mniej zważenia od protestanckiego króla pruskiego? Jednym słowem, art. XI wymaga konieczności poprawienia redakcji w tym dachu, iż prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo *veta*, albo, co byłoby jeszcze lepszym, iż wybór a raczej mianowanie biskupa należy do Stolicy Apostolskiej na przedstawienie i wniosek prezydenta Rzeczypospolitej. Do wymagania ścisłości prawnej skłaniać powinno dotychczasowe anemiczne stanowisko rządu polskiego, który nie postarzał się w poufnej drodze o usunięcie kilku biskupów w dzisiejszych czasach politycznych zupełnie nieodpowiednich. Inaczej, energicznie zachował się państwo czeskie. Nawet rząd łotewski przeprowadził w Stolicy Apostolskiej obsadzenie biskupstwa djecezjalnego i sufragani przez Łotyszów.

Sprostowania i sprecyzowania wymaga również art. XIX konkordatu Zastrzega on że beneficja-proboszczowskie nie mogą otrzymywać osoby, których działalność jest sprzeczna z bezpieczeństwem państwa. To ostatnie wyrażenie nie wyczerpuje pojęcia szkodliwości politycznej danego kandydata. Ktoś może nie należeć do sprysiężenia przeciwpolskiego, a tymczasem ośm występowaniem i zachowaniem się swoim może bardzo szkodliwie działać w swojej parafii. Naprzykład, czy jest odpowiednim duchownym, który w kościele ma kazania polskie, bo ma polską parafię, ale poza kościołem ostentacyjnie nie chce na polskie odezwać się parafjan, w polskim języku odpowiadać? Artykuł, o który w tej chwili chodzi, mianowicie ustęp mówiący o działalności sprzecznej z bezpieczeństwem państwa, należy uzupełnić wyrazami „porządkiem publicznym i spokojem społecznym”. Wreszcie wadliwym jest ten artykuł i z tego powodu, że mówi tylko o beneficjach proboszczowskich, Przecież wikary, będący przy sehorowanym i inieudolnym proboszcza, faktycznie pełni jego obowiązki i ma bardzo obszernie pole działania wśród ludu. Nie powinny być również pomijane godności kapitulne i kanonie. Tu zatem wyraz „beneficja-proboszczowskie” należy zastąpić wyrazami, „urzędy kościelne”. Lepiej już pod tym względem zredukowany został następny art. XX mówiący o zarzutach ze strony państwa przeciw działalności duchownych poza wypadkami nominacji. Tu już mowa wogóle o duchownych, bez wyróżniania beneficjów proboszczowskich, ale natomiast podobnie jak w poprzednim artykule mowa znowu tylko o działalności sprzecznej z bezpieczeństwem państwa. Wadliwym wreszcie jest i końcowy ustęp artykułu, przewidujący wypadek konfliktu między władzą państwową która postawiła zarzuty przeciw działalności pewnego duchownego, a ordynariuszem, który z tych zarzutów nie wyprowadza żadnych konsekwencji. Wówczas Stolica Apostolska wyznacza swoich delegatów duchownych, którzy decydują za targ łącznie z dwoma delegatami Prezydenta Rzeczypospolitej. W sądzie tego rodzaju, w którym obie strony mają równą ilość swych przedstawicieli, może nigdy a przynajmniej długo bardzo nie dojść do stanowczego postanowienia a tymczasem zakwestjonowany du-

chowany będzie w dalszym ciągu szkodliwą polityczną agitację rozwijać. W tym wypadku zatem, ponieważ chodzi o charakterystykę politycznej a nie kościelnej działalności duchownych, komunikat państwowy powinien być dla ordynariusza wystarczający i decydujący. W tym duchu należałoby poprawić art. XX. Oto są te nieliczne sprostowania i poprawki, których konkordat wymaga w interesie państwa polskiego, w interesie nie tylko bezpieczeństwa ale i spokoju publicznego. Bez tych poprawek, położenie państwa w stosunku do szkodliwych politycznie duchownych nie tylko nie poprawi się po zawarciu konkordatu, ale nawet pogorszy. Dotąd bowiem istniejąca usława pozostała po państwach zaborczych, które jako wyrażenie nie uchyłane, obowiązywać nie przestały a które dostatecznie zabezpieczają państwo polskie od szkodliwej antypolskiej działalności niektórych księży. Wprawdzie rządy polskie, skutkiem swej daleko idącej tolerancji, z ustaw tych dotąd nie korzystały, ale bądź co bądź, ustawy te obowiązują, w danym wypadku użytkowane być mogą, tymczasem po zatwierdzeniu konkordatu, moc ich ustaje.

W tym stanie rzeczy, Sejm niezadługo decydując będzie kwestję konkordatu. Z zachowania się stronnictw w komisji widać że lewica stoi na stanowisku doktrynerskim i gotowa głosować przeciw konkordatowi, który jednakże w sądzie jest pożądanym w interesie Kościoła i państwa zarazem. — Prawica popiera konkordat na całej linii i nie widzi czy widzieć nie

chce będących w nim kilku łańcuchów do sprostowania omyłek. Podziwiać można że referent sprawy p. Dubanowicz, który zna chyba bliższą szeroko względem państwa i narodu polskiego działalność niektórych członków kleru unicko-ruskiego, niebezpieczeństwo tego nie docenia. Wszakże głównie o tem właśnie kler chodzi, bo na Kresach wschodnich i zachodnich o ile przyjdzie do pewnych zmian personalnych na wysokich stanowiskach niebezpieczeństwo znacznie się zmniejszy.

Konkludujemy: W myśl tego co wyżej powiedziano, redakcja art. XI, XIX i XX stanowczo powinna być zmieniona i sprecyzowana. Sejm powinien wyrazić swe postulaty pod tym względem i do czasu spełnienia ich sprawę zatwierdzenia konkordatu odłożyć. Można mieć nadzieję, że po odpowiednich wyjaśnieniach Stolica Apostolska na uzupełnienia zgodę swoją wyrazi. Tymczasem jednak z tych rezolucji, jakie przez niektóre grupy zostały zgłoszone i opublikowane, nie widać aby zdawano sobie dostatecznie sprawę z tego, co dla państwa jest najważniejszem w konkordacie. Słusznie tylko jest i sprawiedliwym żądanie aby rząd polski w drodze międzynarodowej poczynił starania o zapewnienie religijnej pieczy ludności katolickiej która jest na kresowych ziemiach pozostawionych pod rządami Sowietów. Położenie tej męczącej ludności jest w istocie straszne i zasługuje na głos obrony nietylko ze strony Polski ale wogóle wszystkich państw cywilizowanych. *Alfons Parczewski.*

Do Spoleczeństwa Polskiego.

Mocą traktatu ryskiego oderwane od Macierzy Polskiej, oddane na łup bolszewickich ślepaczy, wydzielone z ziemi i gniazd rodzinnych, odciekające krwią i łzami setek tysięcy Polaków, a jednocześnie zapomniane przez czynników rządu polskiego, — wschodnie rubieże przedrozbiorowej Rzeczypospolitej mają być wystawione na nowe próby olerpień i udrażeń.

Oto rząd polski, podpisując konkordat ze Stolicą Apostolską, wbrew propozycjom tejże Stolicy, pomnej walki i ofiar, składanych przez ludność polską Białej Rusi, Wołynia, Podola i Ukrainy w obronie wiary i języka polskiego w kościele katolickim, — uznał za stosowne uchylić się od wpływów, jakie Stolica Apostolska pragnęła zapewnić Polsce w sprawach kościelnych w obrębie djecezji Mińskiej, Zytomierskiej, Mohyłowskiej i Kamienieckiej.

Poszły w niepamięć prześladowania biskupów i księży, stojących na straży polskości w kościele; poszły w niepamięć walki polskiej ludności katolickiej, staczone w obronie ojczyźnej mowy paclerzy i modlitw; poszły w niepamięć katyże dzisty polskiej, walczącej o język polski przy nauce religji.

Rząd polski, który od chwili podpisania traktatu ryskiego z obowiązkowością przygląda się przekreślaniu imienia polskiego na ziemiach, leżących poza kordonem wschodnim, który w przeciagu 5 lat nie zdobył się ani na jeden krok stanowczy względem rządu bolszewickiego w obronie braci, przeżywających najstraszniejszy ucisk i prześladowanie, ten sam rząd nie zawahał się odrzucić propozycję Watykanu, zdążającą do udzielenia Polsce wpływów, należnych jej na

ziemiach zakordonowanych z tego tytułu, że polskości i katolicyzm są tam synonimami.

Gdy zaszczytny przywilej bronienia przez Francję interesów wiary świętej na Dalekim Wschodzie trwa poprzez wieki i najbardziej lawicowe rządy, — rząd katolickiej Polski, strażniczki cywilizacji zachodniej, odrzucił przywilej bronienia katolicyzmu na ziemiach, które poprzez wieki stanowiły integralną część państwa polskiego.

Bezgraniczny oportunizm, czynnik decydujący w Polsce o losach polityki zagranicznej, — wziął raz jeszcze górę nad nakazem obowiązku narodowego i sumienia ludzkiego.

Od tej chwili rzucana oficjalnie na pastwę bolszewickiej ludności polska oderwanych kresów w sobie samej szukać ma siłę i wytrwania dla walki z wrogiem polskości i wiary!

Stwierdzając z ubolewaniem tę smutną rzeczywistość, wobec której zostało postawione polskie społeczeństwo zakordonowe, jako przedstawiciele tego społeczeństwa, powołani do dawania w Polsce wyrazu jego dążeniom, zanosimy nasz protest niniejszy wobec całej Polski, jej Sejmu i Senatu na lekceważenie najżywniejszych interesów naszych ziemków poza wschodnim kordonem Rzeczypospolitej porzuconych.

Warszawa, dn. 10 III 1925 r.

*Rady Polskie Ziemi Białoruskich.
Kolo Polskie Ziemi Ruskich.
Związek Polaków z ziem Białoruskich.
Związek Zakładników.
Komitet dla spraw uchodźców z Podola, Wołynia i Kijowszczyzny.*

Przechadzki po Wilnie.

Wielka akcja polityczno-patriotyczna-społeczna. — Wilno same sobie. — Aibe my to jacy tacy! — W. P. M. — Ważne zgromadzenie.

Sala niezmiernie przestronna, bez najmniejszego stylu a nawet tak dobrze jak bez żadnych mebli — w byłym „kasionym” gmachu byłej siedziby byłego „Papieża”-tłustwa trezwości w Siewiero-Zapadnym Kraje.

Wielki stół w pośrodku sali. Obecnych za stołem 43 osoby (na 57 nieobecnych). Elita ster rządzących, militarnych, bankowych a nawet towarzyskich, przedstawiciele przemysłu, handlu, kolejek podjazdowych, uświadomienia pozaszkolnego, melioracji rolnych, sądownictwa, weterynaryj, likwidacji demobilu, kasy chorych, zarządu stadnin państwowych, osadnictwa na kresach, towarzystwa wagonów sypialnych etc. etc. a nawet prasy.

Obecni w komplecie postowie Ziemi Wileńskiej.

Przed każdym z uczestników konferencji arkusz papieru i ołówki. Gdzienigdzie kalamarze — nikt nie wie poco. Po sali przeciąga delikatny czad nastawianego gdzieś za drzwiami samowara.

Pała się wszystkie światła, tak jednak wysoko u sufitu i tak magistracko, że stół tonie do znacznego stopnia w mistycznym półmroku rozpraszonym gdzieniegdzie jako tako przez palących się na stole kilka świec.

Na głównej ścianie, wśród chorągiewek o barwach państwowych: emblematowa, suto ornamentowana, pomysłu Ruszczyca, tarcza z miernictwem na niej powiazanymi z sobą literami W. P. M. Nad tarczą winie się w barokowych przegubach wstęga z napisem: „Nie damy morza skąd nas pra!”

Komisji Wykonawczej Sekcji Czynnej Komitetu Głównego.

Sekretarz. Następujące otrzymały telegramy powitalne i gratulacyjne. Związek weteranów wydziału nawigacyjnego akademji morskiej w Kuźnicach nad Bałtykiem: „Patriotyczna myśl uczyniła z przastarego Wilna portu morskiego witamy z głębokim wzruszeniem. Pionierom dzieła godnego wielkopomnych waszych tradycji cześć i stawa!”

Burliwie okrzyki. Sekretarz czyta dalej:

— Przewodniczący morskiej komisji sejmowej telegrafuje: „Myśl połączenia Wilna z morzem i uczynienia zeń głównego portu Rzeczypospolitej napelnia dumą i radością serca obywateli. Pochylamy czoła przed tej miary inicjatywą. Nacisk na skarb w kierunku hojnych subwydów macie z naszej strony zapewniony!”

Zgromadzenie (powstają jak jeden mąż). Niech żyje Przedstawi-

cielstwo Narodowe! Niech żyje Grabski!

Sekretarz. Od Towarzystwa Przyjaciół Polski z Pont-a-Mousson otrzymaliśmy lapidarną lecz pełną głębokiej wymowy depeszę: *Wiw la mer polonez!*

Wszyscy powstają. Prezeska któregoś ze zrzeszeń niewieściich poślubiła się z nadmiaru wrażeń. Twarz jej, zalana łzami, spoczęła na ramieniu sąsiada.

— Dyrektorze! — ledwie może wyszeptać. Ja też jestem ma... ma... mąską!

— O morzu mowa, o morzu, pani dobrodzicielko! Nie o żadnych matkach... *La mer, slyszala pani przecie, la mer... nie żadna la mer!*

— Przesłyszano m... *Akustyka w tej sali bardzo zła. Ach, ci Francuzi! Zawsze coś dwuznacznego muszą wślibić, nawet tam gdzie się nie godzi.*

— No, to niech pani siada. Przewodniczący. Otwieram dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego.

Głos cichy (gdzieś przy stole). Ładny „dzień!” Za trzy kwadransy północ.

Przewodniczący. Pan prosi o głos?

Głos z daleka. Nie... Ja tylko tak sobie...

Przedstawiciel ochrony lasów. Proszę o głos! Zgadzam się w zupełności z przewodniczącym. Wobec zagrożenia kurytarza Gdańskiego, oraz skandalosnej nieuczciwości Ligi Narodów na najżywniejsze nasze potrzeby a może tylko wobec bezsilności genewskich potentatów, rzeczą było wprost wskazaną utworzyć port tu w Wilnie nie kłaniając się nikomu!

Głosy. *Fava da sel!* Sami sobie! Przedsi. O. L. Wprawdzie dziennik „Depeche de Toulouse” pisze: „Samo tylko zagrożenie 147-miu kilometrów polskiego morza powinno czerwonością palącego watydu oblać twarz każdego Francuza!” — ale!

Mowa min. Skrzyńskiego o Gdańsku.

Wywarła dobre wrażenie.

GENEWA 14.III. (Pat). Minister Skrzyński, mówiąc wczoraj o polskich uprawnieniach pocztowych wskazał przez odczytanie odpowiednich artykułów traktatu, że Polska swe prawa opiera na podstawach prawnych, których obowiązujące znaczenie nie może ulegać żadnej wątpliwości. Zaznaczył on jednocześnie, że prawa te nie były ograniczone żadnym późniejszym aktem prawnym w szczególności, że decyzja wysokiego komisarza z dnia 23 grudnia 1922 roku została unieważniona nie mogła więc w niczem wpłynąć na zakres polskich uprawnień pocztowych w porcie gdańskim. Na przemówienie Saha, w którym zaznaczył on, że Polska zrzeka się swych uprawnień, minister Skrzyński bardzo żywo odpowiedział, że wprawdzie rząd polski wykazał dużą cierpliwość i uступliwość trudno jednak nawet przypuszczać aby uступliwość swą miał posunąć do tego stopnia, żeby zrzec się uprawnień swoich wynikających z traktatów, stanowiących podstawę stosunków prawnych polsko-gdańskich.

Mowa ministra Skrzyńskiego przez swoją siłę argumentacji stanowczość i podkreślenie naszych intencji pokojowych wywarła na członkach Rady bardzo dodatnie wrażenie. Również dobre wrażenie wywarło podziękowanie ministra Skrzyńskiego pułkownikowi Reunier za jego bezstronną pracę w Gdańsku oraz podziękowanie Radzie Ligi za poświęcenie sprawom gdańskim tak wielkiej ilości czasu.

Zakończenie sprawy gdańskiej

GENEWA 14.III PAT. Tekst rezolucji Rady Ligi w sprawie państwowości gdańskiej, przyjętej na wniosek Quinones de Leona brzmi dosłownie jak następuje: „co się tyczy wyrażenia „państwo“ to jest ono tak mało sprecyzowane, i snajduje zastosowanie w warunkach tak różnych, że Rada Ligi Narodów nie uważa za potrzebne podejmowanie sprawy znaczenia tego terminu i zastosowanie jego do Gdańska”. — Statut międzynarodowy wolnego miasta jest określony przez traktat wersalski. — Końcowy ustęp rezolucji stwierdza zniesienie decyzji wysokiego komisarza określającej Gdańsk jako państwo.

Po oświadczeniu min. Skrzyńskiego, że zgadza się z tem określeniem, zabrał głos Saha, który wyraził ubolewanie z powodu tej decyzji i oświadczył iż stosuje się ona tylko do tego wypadku konkretnego, że jednak we wszystkich innych sprawach Gdańsk będzie się uważał za państwo niepodległe w znaczeniu prawa międzynarodowego.

To oświadczenie wywołało ogólne poruszenie wśród Rady Ligi i sprawozdawca Quinones de Leon natychmiast oświadczył, iż sprawa została definitywnie sprecyzowana i że więcej już do niej nie będzie się powracało. — Do tego oświadczenia natychmiast przyłączył się Chamberlain mówiąc, że tego właśnie Rada oczekuje. Powyższe oświadczenie sprawozdawcy Quinones de Leona i Chamberlaina zostało wpisane do protokołu.

Oznacza to otwarcie rozstrzygnięcia w zakresie rzekomej państwowości gdańskiej.

Postulaty chłopskie w Rosji sowieckiej.

Kamieniew odesłał tajemniczo „aktywu“ włościaninów.

Z Rygi donoszą: Na posiedzeniu moskiewskiego sowietu Kamieniew wygłosił mowę w związku z ponownymi wyborami do rad wiejskich. Kamieniew odesłał szereg nadzwyczaj ciekawych szczegółów, które dotychczas otaczane były tajemnicą, wyjaśniających na czym polega t. zw. aktywność mas chłopskich.

Jak się okazuje wśród włościanstwa wysuwane są następujące postulaty: przede wszystkim chłopci domagają się aby równoległe do partii komunistycznej i związków zawodowych stworzony został związek chłopski.

Następnie chłopci wskazują na konieczność oświeślenia potrzeb swych w prasie. Chłopci dotychczas tego przywileju byli pozbawieni i dlatego też wolność prasy jest niezbędna. W masach włościaninów panuje również wielkie niezadowolenie z powodu 8-mio godzinnego dnia roboczego. Zdaniem ich płace robotnicze są za wysokie w stosunku do ilości godzin, pracy wychodzą z tego założenia chłopci domagają się zwiększenia dnia pracy do 10 godzin.

Kamieniew z oburzeniem mówił o tych postulatach które rzekomo mają być zasugerowane chłopom przez wrogów władzy sowieckiej. Z podobnymi postulatami nie należy się liczyć, a odwrotnie walczyć wszelkimi możliwymi środkami.

Na zakończenie Kamieniew oświadczył że są i inne postulaty chłopów, co do których można się porozumieć. Są to przede wszystkim sprawy podatkowe. W tym wypadku władze sowieckie zamierzają poczynić na rzecz włościan znaczne ulgi.

Mowa Kamieniewa jest nader charakterystyczną. Niedwuznacznie wskazuje ona, że aktywność mas chłopskich przybiera coraz bardziej określone formy.

Niniejszym zawiadamiam, iż w dniach najbliższych otwarty zostanie w b. lokalu firmy „Polhandel“ ul. Zamkowa 17 Skład galanterji męskiej i damskiej oraz towarów manufakturowych p. f.

Józef Klodecki.

Polecam task. uwagę Sz. Publiczności nowy mój skład i zapewniam iż dobrocią towarów jak również i cenami starać się będę w zupełności zadowolili wymagania mej Klienteli.

Z poważaniem Józef Klodecki.

Zrywają się okrzyki:
— Niech żyje Francja!
— Niech żyje port morski w Wilnie!

— Nie damy się!..
Ktoś z palestry. Pan skończył? Proszę o głos! Tak, nie damy się! Uważam odpowiednie rozszerzenie Wilji za całkiem możliwe. Uważam, że Litwa chce czy nie chce, a sforsować powinniśmy komunikację Niemnem, co mamy zresztą przyznane przez Ligę Narodów. Z wileńskiego portu przez Wilję do Niemna! Tędy drogą Litwa będzie musiała przeprowadzić regulację Niemna tak aby flota polska mogła z niego korzystać. Od tego nie odstąpimy.

Przewodniczący. Pan delegat łaby handlowej polsko-brazylijskiej ma głos.

Pan Delegat. Mojem zdaniem proponowana droga jest za długa. Port wileński da się połączyć z Niemnem kanałem; Trockie jezioro — Użugosć — Nibry.

Szmerzy i szum za stołem.
— Gdzie to? Gdzie to?
— Prosto jak strzelić!
— Użugosć?
— Wstydy się pan nie znać własnego kraju.
— A pan to może lepiej znał! Przewodniczący. Panowie! Panowie!

Głos z za stołu. A gdzie wylot na morze? W Kłajpedzie? Inny głos. Broń Boże! Poco nam Kłajpeda! Z Wilna szłyby statki prosto ku ujściu Niemna. Wjeżdżaliby w zatokę Widenburską.

Ponowny szum i gwar.
— Gdzie to? Gdzie to?
— Nie daleko Szylokarczmy.
— Aha!
— Napohybel Kłajpedzie! Procz z Kłajpedą! Niech żyje Szylokarczmy! Zgromadzenie intonuje na nutę „Pierwszej Brygady“:

Czego my nie zrobim w Wilnie port wyślubim— Znaj nas! Gdańsk, Gdynia czy Kłajpeda! Przepadną... mala bieda! Wydrążym w Wilnie port, tak port!




Jadzia Kontowtówna

Uczennica gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 17-tu w nocy z dnia 13 na 14 marca

Ekspozycja zwłok z ulicy Sienowej 4 do kościoła Niepokalnego Poczęcia na Sołtaniszkach odbędzie się dnia 16 marca o godzinie 9-tej rano. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odbędzie się o godzinie 10-tej, poczem nastąpi przeniesienie zwłok na cmentarz Bernardyński.

O czem zawiadamiają stróżkami

Rodzice, babunia i rodzeństwo.



Warszawskie T-wo Handlu Herbatą

A. Długokęcki, W. Wrześniewski

Spółka Akcyjna
w Warszawie, przy ul. Brackiej Nr. 23 (dom własny)
Telefon 14 — 92.

Jest to pierwsza placówka polska handlu herbatą, zorganizowana w Kongresówce przed wojną, a mająca na celu zwalczanie rosyjskiego handlu herbatą, który wszechwładnie rozpanoszył się w byłym zaborze rosyjskim. Wówczas nawet utarło się powszechnie określenie „herbata rosyjska“ choć, jak wiadomo, herbata w Rosji nie rośnie, a była sprowadzana przez firmy rosyjskie drogą morską z Chin, Ceylonu, Indji, Jawy. — to jest z tych krajów, z których Warszawskie TOWARZYSTWO HANDLU HERBATĄ A. DŁUGOKĘCKI, W. WRZĘSNIEWSKI, Spółka Akcyjna prowadzi import herbaty w wielkich ilościach.

Sprzedżać herbaty prowadzimy w skrzyniach oryginalnych. Specjalnością firmy są wyborowe mieszanki paczkowane — chińskie i ceylońskie; szczególnym powodzeniem znawców herbaty cieszą się mieszanki oznaczone numerami Nr. 100 i Nr. 199. Każda paczka herbaty jest zaopatrzona w znak towarowy naszej firmy przedstawiający „POMNIK KOPERNIKA“.

Zarybek karpi

Mam do sprzedania zarybek karpi królewskich po 2 zł. 50 gr. kopa, z dostawą do kolei. Przy większym zamówieniu ustepstwo. Szacogoty listownie pod adresem: W. ciaw Protassewicz maj. Berki pocz. Nowojelunia gm. Rohotna wojew. Nowogródzkie.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w mojem ciężkiem doświadczeniu tak życzliwie ze mną współczuli, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku ku drogich mi zwłok

ś.p. Stanisława Krzemieńskiego
składam serdeczne „Bóg zapłać“.
STANISŁAWA WOJNICKA.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy

podaje niniejszym do wiadomości Szanownego Kupiectwa Wileńskiego, iż z dniem pierwszego marca r. b. objął

KIEROWNICTWO I FINANSOWANIE

Wileńskiego Oddziału S-ki Akcyjnej „POLSKI LLOYD“,
ulica Wielka 30.

„Polski Lloyd“

ODDZIAŁ W WILNIE,
ulica Wielka 30, telefon 305.

złatwia wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres transportu, a mianowicie:

- 1) odbiera ze stacji towarowej i osobowej i optaca niezwłocznie wszelkie nadsyłane pod jego adresem transporty,
- 2) wysyła na zlecenie klienteli wszelkiego rodzaju transporty w kraju i za granicą, wydając równocześnie zaświadczenia walutowe,
- 3) złatwia wszelkie formalności celne,
- 4) magazynuje na swych składach w śródmieściu, lub na składach Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego, wszelkiego rodzaju towary,
- 5) udziela pod niektóre towary, zaskładowane na wyżej wymienionych składach, krótkoterminowych zaliczek,
- 6) na życzenie klienteli pośredniczy w uzyskiwaniu bankowych listów gwarancyjnych i ułatwia nawiązanie stosunków handlowych z dużymi firmami tak w kraju, jak i zagranicą,
- 7) na życzenie dostarcza towary samochodami na miejsce przeznaczenia,
- 8) swojej klienteli „Polski Lloyd“ daje jaknajdalej idące udogodnienia.

Dom Handlowo-Przemysłowy

Franciszek Fuchs i Synowie S. A.

WARSZAWA, Miodowa 18.
założony w r. 1829.

Fabryka: czekolady, kakao, cukrów, drażetów i marmelady.
Fabryka: biszkoptów, wafli i pierników, palarnia kawy i surogatów.
Paczkowanie herbaty i rozlewnia oliwy niemieckiej.
Przedstawiciel na Wilno i Wileńszczyznę:

Skład towarowy A. Głowiński

WILNO, Dobroczynny 2 tel. 184.

Piękne Wilnianki!

Tajemnica zdradzona!
Konkurencja piękności zdobyta!
Możecie już współzawodniczyć!
Z przepięknymi Lwówiankami!
Które zdobyły wschodnią piękność W O D A

„Venus“ i „Orjentaliną“

Ihnatowicza

plynnym, przyjemnym i wytwornym pudrem w różnych kolorach.
Wszędzie do nabycia.

TEATR POLSKI. (Lutnia).
Dziś o g. 4-iej pp. po cenach znizowanych

„PAN NACZELNIK... TO JA“

krótkochwilla Monceya.

o g. 8-iej wiecz. pożegnalny występ
Karola Adwentowicza.

„W PRYZYSTANI“

statuka Engla.

Jutro w poniedziałek — premjera

„K I K I“

Lekka komedia Picarda.

TEATR WILSKI. (W. Pohulanka).
Dziś o godz. 3 ciey po poł.

„A I D A“

opera Verdi'ego.
Ceny miejsce znizone.

o g. 8-iej wiecz.
występ Lucyny MESSAL

„FRASQUITA“

operetka Lehara.

Jutro w poniedziałek — premjera

„Księżniczka Czardaszka“

operetka Kalmana

z L. MESSAL

Przedstawiciel sztuki i kultury
Uzyskaliśmy od ministerstwa oświecenia publicznego znaczna zapomoga na wydawanie propagandowej publikacji perjodycznej w języku łacińskim „Portus Viliensis“ lub „Almus Pater“ — zeromadzenie zechce rozstrzygnąć. Wybraliśmy język łaciński jako znacznie bardziej znany zagranicą niż polski.

Któryś z profesorów. Nasza Alma Mater nie pozostanie obojętna dla wydawnictwa o tak szerokiej podstawie „Ut faustum sit... Ut aliquid fecisse videatur!“

Głos (szlachta) Co reverendissime wygadajesz!
— Albo co?
Posel Wędrzagolski. Rozpoczęte prace portowe na Wilji zagrażają osunięciem się w rękę monumentalnemu Mickiewiczowi profesora Pronaszki. Wniosłem interpelację. Otrzymałem odpowiedź, że w porównaniu do rozciągłości Wilji od źródła jej do Niemna przestrzeń zajęta pod port w Wilnie jest tak mała — że nawet niema o czem gadać. Jeżeli po zbudowaniu składów amunioji na Zakrocie zostało jeszcze sporo lasu spacerowego, to po zbudowaniu portu w Wilnie zostanie jeszcze aż nadto dosyć miejsca nad Wilją dla nietylko jednego lecz choćby stu pomników. Wobec takiej odpowiedzi...

Przewodniczący. Incydent wyczerpany. Sprawa budowy portu morskigo w Wilnie goruje nawet nad monumentem profesora Pronaszki. Przerasta go!

Burzliwe potakiwania:
— Przerasta! Przerasta!
Przewodniczący. Proponuję prosić na skarbnika Głównego Komitetu Wileńskiego Portu Morskigo, W. P. M. tak zasłużonego około propagandy Ligi Morskigo i Rzeczej współobywatela naszego p. Władysława Szumańskiego. Składki wyłączenie wileńskie powinny wystarczyć. Dopuszczalne są zresztą składki — na raty.

— Prosimy! prosimy!
Ob. Szumański bierze z rąk przewodniczącego skarbnikę.

Wiele osób podnosi się z miejsc z niedwuznacznym zamiarem wycofania się za drzwi.

Przewodniczący. Panie i panowie raczą nie opuszczać zebrania. Mamy jeszcze na porządku dziennym dwa referaty: o radiokompasie jako o niezawodnym sposobie ustalania gdzie znajduje się mieszkanie do wynajęcia tudzież o wpływie żegluga morskiej na dyskontowanie weksli żyrowanych przez Indsi, o których tyle się tylko wie, że są już nawet od dość dawna w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Zgromadzenie rozsiada się wygodniej na wileńskich krzeselkach.

Pierwszy referent rozkłada przed sobą spory rękopis i przysuwa do siebie dwie świece.

Gdzieś na podwórzu kur pieje.

Skierka.

Kto nami rzadzi i dokąd prowadzi?

Nad ustawą o t. zw. „Reformie Rolnej” znówu radzą, poraż niewiem już który, wybrańcy ludu, t. i. wybrańcy tych, którzy w 70 proc. ani przeczytać nie umieli w dniu wyborów, ani napisać nazwiska obieranego posła. Tyle o poszczególnych listach wiedzieli, ile im podszeptną ostatni agitator, nieraz z bolszewij przybyły, nieraz płatny.

Rozmyślnie wypracowanie utalentowanego naszego ministra p. Koczyńskiego nazwalimy projektem ustawy o t. z. R. Rolnej. Gdyby nie ten nagłówek, nikt by się bowiem nie domyślił, że w projekcie tym istotnie o Reformę Rolną, a nie o całkiem coś odmiennego ma chodzić.

Myślenie bowiem może, że się w tym projekcie p. Koczyński zajmował zreformowaniem dziedzicznych po Bergu i Murawjewie stosunków, warunkujących produkcję rolną, a hamujących w jej rozwoju pochod ludzkości ku podniesieniu wszelkiej wytwórczości, a co zatem idzie, powszechnego dobrobytu?

Może sądzi jakiś idealista, że chodził p. Koczyńskiemu o postawienie chłopu naszego w warunkach takich, by nie tracił czasu na wywożenie obornika nieraz o wiorst pięć?

Podobną tendencją mógłby położyć w osnowie swego projektu tylko minister-myśliciel, mając stanowiącym dorobkiem naukowym szeregu pracujących badaczy. Wiedziabyłby mąż stanu taki, że kultura narównie narodowa jak i wszechstronna, dla swego narodenia i rozwoju i dwoch wymaga przesłanek: swnego nadmiaru czasu i pewnego nadmiaru dobrobytu. Zład by znikła tendencja podniesienia produkcji roli i oszczędzenia czasu chłopu przez zcałenie jego ziemi, i mniejszenia do minimum odległości pola od chałupy.

Niel Nic podobnego w tym projekcie niewidzimy.

Doświadczenie gospodarze, myśl państwową i zrozumienie przychylnego związku zjawisk zarówno gospodarczych jak i politycznych, nie mogą być udziałem demokracji naszej.

Demokracja ta bowiem nie jest zrawowita spadkobierczynią szerego pokoleń oświeconych i z państwem organicznie związanych monarchów, jak w Niemczech i Francji; nie jest ona wytworem selekcyjnej z pośród najdzielniejszych i najwięcej przedsiębiorczych jednostek całego starego kontynentu, jak w Ameryce. Jest ona nie uzewnętrznieniem stanu ducha narodu, jak demokracja zachodu, a przyrządkową, i da Pan Bóg tylko przejdzie, formą narzuconą przez bieg naszego odrodzenia państwowego z chwilowym załamaniem się idei monarchicznej w Niemczech.

Zład demokracji tej dziwaczne wybrki, stąd poszukiwania, próby eksperymentu mające na celu nie państwo, nie dobrobyt i odporność narodu, lecz sehlebienie instynktom i okielzaniem przez oświatę. Ta oświatę zawsze zrodzić musi zdolność jednostek do przewidywania skutków każdego czynu, a tembardziej każdej ustawy.

Projekt p. Koczyńskiego raczej by nazwać należało projektem o najrychlejszym zdrożeniu chleba, t. e. s i nabiału przez radykalne apobieżenie wzrostowi produkcji; projektem ochrony mniejszości narodowej zajmującej się pośrednictwem pomiędzy drobnym wytwórcą, a miastem. Wielki wytwórca bowiem bezpośrednio trafi do miejscowego spozwoy, a tem się czuje mniejszość narodowa pokrzywdzoną i zagrożoną; projektem pacyfikacji, którzy chcą uniemożliwić wszelką wojnę rzekomemu imperializmowi polskiemu, dążącemu, jak wiadomo, do utrzymania granic państwa. Z braku wytwórczości środków spozwoy musiałaby Polska, w czasie przyjęcia projektu, już po tygodniu czy dwóch złożyć broń i zdać się, na rękę i nie rękę „sprawiedliwych” wycichych i potulnych przeciwników. Tak chcąc, właściciel, można ten projekt ustawy nazwać; nie zastępuje on jednak na miano projektu ustawy o reformie rolnej.

Szczegóły projektu i poziom intelektualny zarówno samej pracy jak i jej autora dostatecznie wyświadlił czytelnikom „Słowa” p. Lubicz w szeregu rzeczowych artykułów.

Nie chodzi nam tu jednak o sam projekt p. Koczyńskiego wniesiony do Sejmu imieniem Rządu. Mniejsza o cytry i niemożności zarówno faktyczne, wpływające na analizę projektu metodą czterech działań arytmetycznych, jak i nie-

możności gospodarcze, niezawodnie mające doprowadzić naród do zupełnej zależności od zmiennych swych sojuszników i niezmiennych wrogów. Nie o gospodarze zagadnienia nam tu chodzi, a o coś całkiem innego.

Jeżeli przypatrzymy się krótkiej bo zaledwie sześciolatej historii naszych dziejów powojennych, to z przerażeniem uznać musimy, że wszystkie, ale to wszystkie bez wyjątku ważniejsze czyny, ustawy, projekty, przeoczenia, hasła rzucające, słowem wszystko co jest objawem zbiorowego kierunku narodowej myśli, wszystko co warunkuje Państwa był i przyszłość, wszystko to, za wyjątkiem jedynie może konkordatu, przedsięwzięciem, przeoczeniem, wygłaszanem, projektowanym jest i było jakby w celu skrepowania państwowego rozwoju i gospodarczego wzrostu, niedania tego rozwoju możności; słowem: jakby w celu narodowego i państwowego samobójstwa.

Począwszy od niedoprowadzonego do końca Wielkopolskiego powstania, które mogło za jednym zamachem przeciąć sprawy Śląską, Gdańską i Mazurską, poprzez umowę Suwalską i wrzód Kowieński, po przez pokój Ryski i sprawę Kłajpedy, wstrzymanie gen. Żeligowskiego w Giedrojach, sześć gmin ot, tak sobie, oddanych Łotwie, aż do ustaw językowych, polityki cel wywozowych mających na celu (zgodnie z polityką Fryderyka II) chyba sztuczne obniżenie wartości wytworów pracy narodowej, aż do zakazu wywozu koni i wszystkiego, do jaj i łoży koszykowej włącznie; wszystkim zdaje się kierować chyba najzaciętszy wróg państwa naszego i narodu.

Co to jest? Zład to wszystko? Czy to koszar jakiś, czy rzeczywistość?

Musimy sobie z powyższego dokładnie zdać sprawę. Już od roku 1919 tu i ówdzie pojawiały się artykuły, broszury i dzieła demaskujące mądra grą: tych czynników ukrytych przed światem całym i dobrze zakonspirowanych, a jednak całkiem solidarnych i zdumiewająco przewidujących i konsekwentnych, które, zaskoczone triumfem dobrej sprawy w jesieni 1918 roku, wszystkie poruszyły i poruszają sprężyny, by zwycięstwo sojuszników wraz z jego skutkami, pomiędzy którymi jest nasze państwowe odrodzenie, zniweczyć i obrócić w zwycięstwo Niemców.

Czynnikiem progermańskim, ludzie poprzez Bolszewję z jednej strony a „Deutschland über Alles” z drugiej strony starający się ludzkość doprowadzić ku celom przez nich tylko samych dokładnie znanym, ludzie ci, naturalnie, wszelki objaw zrozumienia ich gry starają się zagłuszyć, ośmieszyć, lub wprost zatrzeć.

Mimo to dochodzą do ogółu czasami słowa prawdy. Pomiedzy innymi wymienić należy dziełko wydane w Paryżu w r. 1922 pod pseudonimem „Ceitue”, a przypisywane p. R. Poincaremu lub jednemu z najbliższych jego współpracowników. Nagłówek tej książeczki: „La France à Gènes”. Ze ścisłością matematyka rozwija w niej autor przed czytelnikiem przerażający obraz sieci judeo-masońskiego spryskienia ku zgnie Francji i Polski, i ku zupełnemu odwróceniu skutków zwycięstw wojskowych przeciwko samym zwycięzcom.

Przesuwają się przed naszymi zdumionymi oczami szeregi nazwisk i ludzi, a ujawniają się zgola nie podejrzewane związki przyczynowe.

Tak zgnębna dla nas a tak dziwnie sprzyjająca celom masońskim polityka Lloyd George’a znajduje w tej książce swe wytłomaczenie. Widzimy w niej wszystkich tego dyktanta doradców i zastraszonych, ich szwagrów, kuzynów i dalszych krewnych. Jedni z nich działają w Ameryce, inni w Londynie i Amsterdamie, znowu inni we Frankfurcie i Berlinie, a wszyscy w jednym celu: zakorować Polskę, ideę jej niezależności doprowadzić do gospodarczego i politycznego absurdu; wydrzeć Francję owoce zwycięstwa; pozbawić ją odszkodowań za zniszczenie najbogatszych departamentów, a jednocześnie w oślości od niej wyegzekwować jej długi sojusznicze; słowem: mimo kapitulacji 11 listopada faktycznie przeprowadzić te cele, których dopięć miała wojna zakończona niemieckim zwycięstwem.

Lloyd Georges ustąpił z widowni, bo już swoje zrobił. Opinia przeszła po nad nim do porządku dziennego. Zład zostało. Ustąpili z

widowni i nasi domorogli Napoleonkowie i Cavourzeta; widocznie nikomu już niepotrzebni, bo Rzeczpospolita swych granic naturalnych na wschodzie nie utrzymała, i ujęcie Niemna ma zekorkowane. A o to wszak tylko chodziło.

Ustąpił z widowni i p. Koczyński, (jego nazwisko za kilka miesięcy ulegnie zapomnieniu, jak większość nazwisk niezliczonej czeredy naszych dotychczasowych ministrów) ustąpił i p. Thugutt po dokonaniu swojego. Ale Polska co swym piugiem ziemię tutejszą zorała, ustąpił wraz z nimi. Ustąpił po sześciu wiekach pracy, której nie zniszczyli ani Katarzyna, ani Nowosilcew, ani Murawjew, ani mądry a przebiegły Stolypin.

Pan Thugutt przy sposobności swego ostatniego pobytu w Wilnie powiedział na zebraniu półoficyalnym, że polską własność z ziemi wyrzuci za kilka miesięcy. Polskość, zdaniem jego, na tem nie ucierpi, bo narodowy charakter każdego kraju uwarunkowany jest w jego pojęciu przez miasta.

Zład w tej ideologii człowieka z ładną nie związanego ziemią, człowieka szeregami pokoleń jak my z polską ziemią nie zrośniętego. Chce p. Thugutt tu na żywym naszym narodzie stosować metody, które tak radykalnie odpuszczają Polskie Infanty i t. zw. Litwę Kowieńską. W następcem pokoleniu może będzie przedstawiciel Thuguttowej ideologii stosował w Pekinie najnowszą wykładnię teoryj Marksa, zmodernizowanych przez Lenina. Dla takich panów bowiem, ziemia — to nie. I tu się ujawnia podszept anonimowych mocarzy. Ziemia bowiem — to wszystko!

Miasta niezawodnie sprzyjają rozwojowi talentów. Genjusz rasy jednak, ten genjusz co przez wieki uleciał i wynarodowienia miast, przemysłu i inteligencji dopięł Ojczyzny niezależnej w Czechach, ten genjusz który mimo utraty własnego języka dopięł swojego w Irlandji, słowem: rasy genjusz w całej swojej nieśmiertelności i potężnej tkwi, przechowuje się, rozwija by potem siłą tytaniczną w sprzyjającym dziejów momencie wybuchnąć i promienieć słowem jest i będzie w ziemi.

Demokracja nasza jako niezwiązana uciła nieprzerwanej tradycji z naszą przeszłością, maty p. Koczyński, Pan Thugutt, tego nie rozumieją, bo...nie mogą. Rozumie to szajka, która w skrytości pracuje nad naszą zgnibą, która doradza pociechu przez niepodjętowanie o niczego suflerów, która przezumiejętną sugestję wytwarza zgnębne prądy opinji, tasama szajka która nie dała Pocha zastępom wejść na ziemię Niemiec i tam wymierzyć sprawiedliwość potomkom Krzyżaków. Rozumie to, i dlatego prowadzi tę grę, w której narzędziem tylko ślepem są pp. Thugutt i Koczyński. Bóg im zapewne przebaczy, bo nie wiedzą co czynią. Ale społeczeństwo zdać sobie musi sprawę z tego, przez kogo i ku czemu jest prowadzona. Bo jeżeli niebawem nie przejrzy, to niezawodnie zginie zanim ujdzie do grobu to pokolenie, które w roku 1920 stanęło do apalu i zwyciężyło. —

Szymon Meysztowicz.

Święto 3-go Maja.

Obehód państwowego i narodowego święta 3-go Maja będzie w bieżącym roku posiadał jednolity charakter, a w każdym razie będzie bardzo poważnym etopem do uczynienia 3-go maja dniem powszechnej uroczystej radości, godziwej rozrywki a równocześnie dniem ofiarności społeczeństwa na cele oświatowe. Akcją organizacji obchodu kieruje główny komitet obchodu Maja z siedzibą w Warszawie.

Protoktorat honorowy objął pan Prezydent Rzeczypospolitej, który własnoręcznie napisał odezwę wzywającą do uczczenia tego dnia i do ofiarności na oświatę. Protoktoraty na obszarze województw objęli p.p. Wojewodowie, w powiatach pp. Starostowie.

Na obszarze powiatów powstają powiatowe komitety obchodu i zbiórki daru narodowego 3-go Maja, w których współpracują przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych. Komitety lokalne powstają w podobny sposób w poszczególnych miejscowościach. Nad planową akcją komitetów powiatowych i lokalnych czuwać będą komitety wojewódzkie.

Obchody święta 3-go Maja organizować będą według szczegółowych wskazówek głównego komitetu rozesłanych już organizatorom komitetów powiatowych i lokalnych. W tych sprawach jako też w sprawie prelegentów i wydawnictw, nalepek, znaczków, afiszów, chorągiewek, list ofiar i t. p. należy zwracać się do biura głównego komitetu obchodu i zbiórki daru narodowego 3-go Maja w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 7 m. 4.

Odczyt hr. Sobańskiego.

W nadechodzącą środę 18-go b.m. w sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego wygłosi odczyt na temat „Wychowanie a oświata” znany z szerokiej działalności na polu społecznym Michał hr. Sobański. Hr. Sobański był w swoim czasie jednym z pierwszych organizatorów kongresu katolickiego w Polsce i oddawa już nie szczędzi trudów w pracy nad zaszczenia-

niem hasel katolickich w naszym społeczeństwie.

Dochód ze środowego odczytu prelegent przeznaczył dla Męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Nad Bałtykiem.

Walka z bezrobociem w Estonji.

Z Rewla donoszą:

Komisja finansowa parlamentu postanowiła otworzyć kredyt w wysokości 50 milionów marek na cele związane z walką z bezrobociem.

Bezpłatne przejazdy kolejami dla dziennikarzy.

Z Rawla donoszą:

Poselstwo fińskie w Rewlu (Talin) komunikuje, że rząd Finlandji udzielił lotewskim i estońskim dziennikarzom prawa bezpłatnych przejazdów na kolejach.

Ustąpienie Wesmana.

Z Rygi donoszą:

Przewlekająca się od kilku dni sprawa, czy dotychczasowy marszałek sejmowy Wesman pozostanie na swym stanowisku, lub obejmie stanowisko posła lotewskiego w Londynie, onegdaj została rozstrzygnięta w tym sensie, że marszałek Wesman ustąpił z przewodnictwa Izby i obejmie stanowisko posła w Londynie, zachowując nadal swój mandat poselski do sejmku. Na miejsce Wesmana wysuwane są 2 kandydatury K. Dekensa prezydenta m. Rygi i A. Peternica; który podobno jednakże kategorycznie odmówił objęcia stanowiska marszałka.

Przerachowanie wierzytelności przedwojennych na Litwie.

Z Rygi donoszą:

Na ostatnim posiedzeniu sejmku kowieńskiego omawiano sprawę przerachowania na obecną walutę wierzytelności przedwojennych. Głównym punktem spornym jest stopa przerachowania rubla rosyjskiego na litę. Projekt rządowy przewiduje 2 normy: 1 rubel równy się 5-ciu i 2-om litom.

2-letnie KURSY EKONOMICZNO - HANDLOWE

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie ul. Biskupia Nr. 12.

W dniu 16 marca r. b. kończy się przyjmowanie podań i zapisów na I-szy semestr.

Sekretariat czynny w godzinach 5—8 wiecz.

Do wynajęcia

luksusowe mieszkanie

w centrum miasta, składające się z 7 miu pokoi ze wszystkimi wygodami ZDATNE RÓWNIEM NA BIURO. Dowiedzieć się: Kwiatowa 5.

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i faszystowskich. Propaguje, rozpatruje wyjątki najsłabsze wspaniale zdobyte myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej.

Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3 tel. 40—39.

P. K. O. Nr. 2801 —prez. zł. 3 kwartalnie.

„BLUSZCZ”

najbardziej ulubione i najpoczytniejsze pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet

obejmuje

całokształt zainteresowań kobiety polskiej.

Obok b gatego działu społeczno-literackiego bardzo obszernie traktowany dział praktyczny (życie kobiece w domu i świecie).

Stałe dodatki tygodniowe:

- 1) arkusz powieściowy form. ksiątki.
- 2) arkusz wzorów robót ręcznych naturalnej wielkości do kopjowania
- 3) cztery strony mód paryskich.
- 4) tablice krojów.

Pr numerata miesięcznie . . . zł 4.80.
Numer pojedynczy 1,40.

do nabycia: w księgarniach i kioskach.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 99 (Plac Zamkowy)
Konto czekowe P. K. O. Nr. 3700.

Dział Reklamowy

S Ł O W A

przyjmuje wszelkie ogłoszenia

NA WARUNKACH

najbardziej dogodnych

Mickiewicza 4, tel. 228.

KRONIKA

NIEDZIELA
15 Dnia
 Klemensa
 Jutro
 Juljana

Wsch. st. g. 5 m. 59
 Zach. st. g. 17 m. 32

WILEŃSKA.

— Wezwania do wojska Z dniem 14 bm. komisarjat rządu na m. Wilno przystąpił do wysyłania indywidualnych wezwań w sprawie wolenia do wojska tych osób urodzonych w roku 1903, którzy dotychczas w wojsku polskim nie służyli.

— Podatek od zbytku mieszkaniowego Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie przepisów pobierania podatku od zbytku mieszkaniowego. Podatki temu podlegają te części mieszkania, które ze względu na swe przeznaczenie lub w stosunku do ilości osób je zamieszkujących uważa się za zbędne, za takie będą uważane: części mieszkania lokalni: a) ponad 3 pokoje, jeżeli je zajmują 2 osoby, b) ponad 4 pokoje jeżeli je zajmują 3 osoby, c) ponad 5 pokoi jeżeli je zajmują 5 osób, d) i wszystkie mieszkania ponad sześć pokoi, o ile przypada więcej niż jeden pokój na jedną osobę. Wolne od podatku są: 1) lokale zajęte przez cudzoziemskich przedstawicieli państw obcych, 2) reprezentacyjne mieszkania urzędników państwowych i samorządowych, 3) mieszkania duchowieństwa wszelkich wyznań, 4) części mieszkań, przeznaczone do wykonywania zawodu (o ile ten zawód wykonywane jest w domu). Podatek od zbędnych części mieszkania wynosi za każdy zbędny pokój do 100 proc. komornego, względnie wartości czynszowej z czerwca 1914 roku, przeliczonej na złote według relacji, zamieszczonej w ustępie 4 art. 6 ustawy o ochronie lokatorów z dn. 11 IV. 24 r. Należność podatkowa od całego mieszkania w żadnym razie nie może przekroczyć 100 proc. komornego z czerwca 1914 r. Podatki temu podlegają również lokale zajęte przez właścicieli we własnych domach.

— Zaprzęście rekrutów. W sobotę w południe na placu przed kościołem garnizonowym Sw. Kazimierza odbyło się zaprzęście rekrutów wszystkich rodzajów broni. Po mszy świętej celebrowanej przez J. E. ks. biskupa Bandurskiego, nastąpił akt przysięgi. Uroczystości asystował szwadron ułanów, przeciagnęła się ona do godziny pierwszej w południe.

— (w) Żydowskie Towarzystwo Artystów Plastyków w Wilnie. Do Komisarza Rządu na m. Wilno wpłynęło podanie artystów plastyków żydowskich o zalegalizowanie statutu tego nowego towarzystwa, które według statutu będzie nosiło taki sam charakter, co i Towarzystwo Artystów Plastyków Polaków.

— Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów uruchomiła z dniem 9 marca b. r. agencję pocztowa Krzywoszyn, w pow. Baranowickim.

— (z) Posiedzenie komisji prawnej. Dn. 16 marca odbędzie się posiedzenie komisji prawnej. Porządek dzienny: 1) podanie p. Przegalińskiego o udzielenie wyłączenia na uruchomienie automobilowego taboru asenizacyjnego; 2) Sprawa zwrotu sum pozostałych w lombardzie miejskim; 3) sprawa nieprawidłowych obliczeń podatku hotelowego w niektórych hotelach; 4) omówienie kwestji opłaty żądanej przez konsorcjum pertraktujące w sprawie realizacji przedsiębiorstwa pożytki; 5) sprawa depozytu prezydenta M. Węstawskiego; 6) sprawa emerytalna W. Czaputkowskiego; 7) podanie P. Sawickiego.

— (z) Kulturalno-oświatowa komisja. Dn. 16 marca odbędzie się posiedzenie komisji kulturalno-oświatowej. Porządek dzienny: 1) projekt zorganizowania kinematografu kulturalno-oświatowego; 2) zaopiniowanie podania Towarzystwa Sportowych w sprawie zwolnienia od opłaty podatku widowskiego; 3) podanie kierownika teatrów żydowskich o udzielenie subydjum; 4) podanie Kola Bibliotecznego im. Tomasza Zana o udzielenie subydjum; 5) podanie Uniwersytetu im. A. Mickiewicza o udzielenie bezpłatnego oświetlenia.

— (y) Cienna dzielnica. Najwięcej zaniedbaną przez magistrat jest południowa część miasta.

W dzielnicy „Nowy Świat” duża i ruchliwa ulica Raduńska pozabawiona jest zupełnie oświetlenia elektrycznego.

Z tej to racji na odległej tej ulicy mówi się najczęściej o „prze-

dziwnych” przygodach i wypadkach mieszkańców i licznych wśród godzin wieczorowych i nocnych przechodniów.

Zdaje się, że dla tych samych przyczyn omijają starannie te ulice policjanci.

Mieszkańcy ulicy Raduńskiej w swoim czasie postanowili za wszelką cenę zdobyć światło. Zamiar ten wszedł zdawało się nawet na realne tory.

Zrobiono składkę, aby pomóc tą drogą biednemu magistratowi. Lecz niestety—składka gdzieś nieszczęśliwie utknęła, a z nią i cała sprawa.

— Liczba autobusów wzrasta. W sobotę komisja techniczna okręgowej dyrekcji robót publicznych dokonała przeglądu dwóch nowych autobusów firmy „Autopol”. Nowe samochody prezentują doskonale estetycznym wyglądem.

— Odezwy komunistyczne. O pewnego czasu prowadzą komuniści na szeroką skalę wysyłanie pocztą w zamkniętych kopertach swych odezw i wydawanych nielegalnie lub przewożonych z Bolszewji pism komunistycznych do rozmaitych instytucji, i t. p. Cel metody jest aż nazbyt jasny. Ostatnio taką kopertę otrzymał Wileński Oddział Agencji Wschodniej. Zawierają ona dwie odezwy komunistycznej partji robotniczej Polski i komunistycznej partji Zachodniej Białorusi. Pierwsza poświęcona jest międzynarodowemu dniu solidarności robotniczej, druga zaś osobie pos. Łańcuckiego. Odezwy przysłane zostały w eleganckiej kopercie i, jak sądzić można ze stempla pocztowego, rzucone były do skrzynki pocztowej w Wilnie.

Znamieniem jest, że równocześnie w nocy na 14 b. m. o godz. 3-ej na ulicach Subocz, Rudnickiej, i Turgielskiej rozrzucone zostały paczkami po 100—200 sztuk broszury komunistycznej w języku żydowskim i polskim, teje mniej więcej treści, co i wspomniane wyżej odezwy, otrzymane przez Agencję Wschodnią.

— Budżet Uniwersytetu Stefana Batorego. W poniedziałek 15 bm. przyjeżdża do Wilna p. Łapiński inspektor finansowy departamentu VI Min. W. R. i O. P. Przyjazd p. Łapińskiego związany jest z ustaleniem preliminarza budżetowego na rok 1926.

— Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza. W dniu 15 marca 1925 roku w niedzielę o godzinie 5 po południu w Gmachu Sądów pokój 201 odbędzie się odczyt mecenasa Tadeusza Wróblewskiego p. t. „Granice mocy obowiązującej prawa karnego w czasie i przestrzeni”. Goście mile widziani.

— Powszechna wykład uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 15-go marca 1925 roku o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Saliadeckich Uniwersytetu Ks. Prof. Dr. Aleksander Wójcicki wygłosi odczyt p. t. „Polskie prawodawstwo robotnicze”. Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy.

— Wieczór poezji włoskiej XIX—XX w. (Dla młodzieży szkolnej). W poniedziałek 16 lll. r. b. o g. 7 min. 45 wiecz. w sali Gimnazjum Państwowego im. J. Lelewela w Wilnie odbędzie się Wieczór poezji włoskiej XIX—XX w. — z cyklu poświęconego arcydziełom poezji obecnej, w wykonaniu uczniów Szkoły dram. im. St. Wyspiańskiego. W programie poezji Leopardiego, Ricciardiego, Carrera, Pratięgo, Fogazzara, Carduccięgo, Annunzia, Aganora, Nencioniego, Pascoliego, Orietta w przekł. Porębowicza, Eljsmonda, Miriama, Bronisławskiej i in.

— Polska a Niemcy. Na ten temat wygłosi odczyt w niedzielę dn. 15 b. m. o g. 12 i pół w pol. w Domu Ludowym P. M. Szk. na Antokolu (Antokolska 44) p. Wł. Kamiński.

Aktualność tematu wobec ostatnich wydarzeń w polityce Europejskiej zapewni odczytowi powodzenie.

— (y) Organizacja Kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. W piątek dn. 13 b. m. o godz. 7 i pół w. odbyło się przedwstępne—organizacyjne zebranie Kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

W zebraniu na którym była specjalna delegatka Zarządu z Warszawy, wzięli udział z polecenia Kuratorium Okr. Szkol. wszyscy kierownicy szkół powszechnych m. Wilna.

Organizatorzy natrafili, jak się okazało, na grunt zupełnie nieprzygotowany, gdyż, według opinji większości przedstawicieli nauczycielstwa, myśl ta nie da się—jakby to wypadało zrealizować.

trzy osoby zdecydowały się przystąpić do realizacji rzuconej inicjatywy.

Wątpliwem są przeto szanse powodzenia.

Faktyczne zebranie organizacyjne odbędzie się w najbliższy poniedziałek.

Nie omieszkamy szczegółowiej o tem opisać.

TEATR I MUZYKA

— Pożegnalny występ Karola Adwentowicza. Dnia 15 b. m. gość Karol Adwentowicz zagra publiczność w swej doskonałej kreacji Eljasa Drucha, „W, przystani” — Angla.

— „Kiki” Picauda. Jutro Teatr Polski wystawia jedną z najweselejszych lekkich komedji najnowszej francuskiej repertuaru, a mianowicie: „Kiki” — Picauda, z p. Grabowską w roli tytułowej. Przeszabną rolę dyrektora teatru gra p. Wyrwicz. Komedja posiada masę komicznych epizodów. Reżyseruje tę nowość p. M. Godlewski.

— Pan Naczelnik... to ja” jako popularniówka. Dnia o g. 4-ej pp. Teatr Polski raz jeszcze wystawia rekordowego „Pana Naczelnika” z K. Wyrwiczem w roli tytułowej, na którym publiczność wprost zaśniewa się. Ceny zniżone.

— Ostatnie przedstawienie „Frasquity”. Dnia Lucyna Massal wystąpi po raz ostatni w znakomitej operetce „Frasquity” — Lehara.

— Premiera „Czardaszki” Lucyna Massal jutro wystąpi w swej najlepszej kreacji, a mianowicie: „Księżniczka Czardasza” — Kalmama. Ulubiona ta operetka otrzymała piękne rami sceniczne, oraz doskonałą obsadę „Czardaszki” graną będzie tylko dwa razy, a mianowicie: w poniedziałek i wtorek.

— Dzisiejsza popularniówka w Teatrze Wielkim Opera „Aida” w doskonałej obsadzie dziś o godz. 3-ej pp. graną będzie w teatrze Wielkim. Ceny zniżone.

— Opera Demon dla inteligencji pracującej. W środę po cenach zniżonych graną będzie opera „Demon” Rubinsteina.

— Foranek utworów Chopina. Obszerny program dzisiejszego poranku, poświęconego wyłącznie utworom Chopina, między innymi — preludja, wariacje Bodur, polonez gesdur (nieznany), etudy, nokturn, rondo na dwa fortepiany i t. d. w wyk. K. Pilezka — Ratuszewicz i B. Kaduszkiewiczowej oraz „Melodie” „Zyczenie” „Moja pieszczołka i in. (Śpiew) w wyk. W. Hendrich.

Początek o g 12 i pół po pol; ceny najniższe.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Zaozadzenia. W nocy na 14 b. m. od wczesnej zamknięto pleca zaczął dziać Kasimiera Cieszkiewicz (Styczniozwa 3 m. 12). Lekarz pogotowia uratował chorej życia.

— Ujęcie bandytów. W nocy 14 bm. policyja zatrzymała dawno poszukiwanych bandytów (Bawia Terfigorowa (Legjonowa 51) Józefa Lawrynowicza (Filarska 66), Józefa Wysokiego (Zwirowa góra 4). W Prokofjowa (Kopania 8) i Bunimowicza. (Niemenzyny) Aresztowani osadzeni w więzieniu na Łukiskach.

NADEŚLANE

— Nowa placówka polska. W tych dniach przy ul. Wileńskiej 22 vis-a-vis Apteki Miejskiej założona została pod firmą Dąbala detalizacja sprzedaż czekolady, cukrów i kakao, wyrobów znanych warszawskich fabryk J. Fruzińskiego i F. Fuchsa.

Firma poleca uwadze Szanownej Publiczności w wyborze deserowej czekoladki na wagę i w bombonierach, gwarantowanej świeżości czekolady tabliczkowej, karmelki owocowe, biszkopty, pierniki, wafle etc.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Nowa linja lotnicza Poznań — Warszawa. Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego Poznańskiego L. O. P. P. dnia 23 stycznia b. r. zawiązano zostało Towarzystwo Komunikacji Samolotowych p. n. Pozwawia T. A. z siedzibą w Poznaniu.

Jest to pierwsze wyłącznie polskie Towarzystwo oparte li tylko na polskim kapitale. Celem niedopuszczenia obcego udziału wszystkie akcje są imienne (6000 sztuk po 55 zł).

Two to z wiosną uruchamia linje komunikacyjną pasażersko-pocztowo-towarową Poznań — Warszawa. Koszt przelotu wynosić będzie 60 zł. (to samo co bilet I kl. poc. posp. ze sleepingiem) — przelot trwać będzie 2 godz. 10 min.

Two Pozawia projektuje wprowadzić w przyszłości samoloty polskiej konstrukcji, na razie postępując się będzie samolotami metalowymi typu Junkersa L. 12 z silnikiem B. M. W. 185 K. M. (limusina na czterech pasażerów z bagażem).

— Sprawa rozbudowy sieci kolejowej na Pomorzu. Nad rozbudową sieci kolejowej na Pomorzu debatowała Państw. Dyrekcyjna Rada Kolejowa w Gdańsku. Uchwaly D. R. K. zdają się do ulepszenia komunikacji z Warszawą, Poznaniem i Śląskiem. W tym celu D. R. K. wypowiedziała się za koniecznością wybudowania w najbliższym czasie następujących linii kolejowych:

Reda — Kartuzy, ew. Wejherowo — Kartuzy; Kościerzyna — Bąk (na

Codziennie w Lotto Klub „Ognisko”

karta na dwa razy 50 groszy NIEMIECKA 35. Pierwszorządny bufet.

linji Czersk — Liniewo, która również ma być ukończona; Czersk — Tuchola; Koronowo—Bydgoszcz. Linje te łącznie z istniejącymi już odcinkami dadzą najprostsze połączenie wybrzeża z Poznaniem, Katowicami i Krakowem.

Dalej Warlubie—Dragos; Lasin — Plesewo; Ostrowite—Nowe Miaso—Zajączkowo Lubawskie, które to linje upraszczają połączenie wybrzeża i Pomorza ze stolicą.

Ponadto D. R. K. uznawa za konieczne przystąpienie do budowy linii kolei wzdłuż wybrzeża morskiego: Wielka wieś—Karwia—Żarnowiec. Uznano również za potrzebna budowę linii: Luzino—Linja—Zakrzewo; Sierakowice — Lipusz; Brzeźno—Owście—Chojnice z odnogą Owśne—Brusy.

— Szkoła morska w Tczewie.

W przyszłym roku szkolnym w szkole morskiej w Tczewie będzie przyjętych ogółem 60 uczniów: 30 na wydział nawigacyjny i 30 na wydział mechaniczny. Od wstępujących wymagane jest ukończenie 6 klas szkoły średniej i wiek od 16—18 lat. Podania należy składać w Sekretarjacie Szkoły w Tczewie od 1 czerwca do 7 lipca b. r. Na podaniach wymagany jest własnoręczny, urzędowo zaświadczony podpis rodziców lub opiekuna kandydata. Oględziny lekarskie odbędą się 14 lipca, egzamin wstępny 15 lipca w gmachu szkoły. Rezultaty egzaminów ogłoszone będą natychmiast po ich ukończeniu, poczem kandydaci zostaną wyznaczeni na 1—2 miesięczną próbę na statku szkolnym, w której, na mocy opinji komisji okrętowej, będą zaliczeni w poczet uczniów szkoły.

Koszty nauczania i utrzymania w szkole określone zostały na przyszły rok szkolny w wysokości 640 zł. — płatnych miesięcznie ratami z góry.

— Koniec strajku w fabrykach Scheiblera i Grohmana w Łodzi. Dnia 12 b. m. uruchomione zostały, wobec dojścia do porozumienia między robotnikami a administracją, zakłady Scheiblera i Grohmana.

Na tkalniach nikt nie został zredukowany, a zwolnieni z powodu przeprowadzonej reorganizacji pracy robotnicy, otrzymali zajęcie w nowo skonstruowanych oddziałach. W przedziankach natomiast podlegnie redukcji 320 robotników, którzy otrzymają wsparcie z funduszu bezrobocia.

— Jugosłowianie we Lwowie. W piątek o godz. 20 odbył się w tułej towarzystwie muzycznym koncert chóru jugosłowiańskiego Obilic. Liczne zebrana publiczność gorąco oklaskiwała koncertantów, którym w dowód uznania wręczono wieniec złote, srebrne i laurowe. Po koncercie odbył się na cześć gości jugosłowiańskich w ratuszu rant na którym obecni byli pp. Wojewoda generał Malczewski, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych rektorowie wszystkich wyższych uczelni i licznie zebrana młodzież akademicka. O godz. 9 m. 40 chór jugosłowiański odjechał do Lublina.

Ze świata.

— Grób faraona. czy jego córki? „Berliner Tageblatt” donosi dalsze szczegoly o odkryciu archeologicznym w piramidach, o czym już donieśliśmy w telegramie iskrowym z Londynu. Nowy grób znajduje się u końca korytarza długości 150 stóp w grobie tym znaleziono trumnę alabastrową. Obok trumny znajdowała się tablica z napisami, wśród których odczytano napisy Feneferu Snofru, pierwszego króla IV dynastji, przodka dynastji, Cheopsa.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa idzie tu o grób członka rodziny królewskiej, względnie jakiegoś dygnitarza, choć nie jest wykluczone, że w grobie tym spoczywa sam król. Dr. Gardiner, znany egiptolog oświadczył, że grób pochodzi z czasu, w którym wznoszono piramidy. Król Feneferu prawdopodobnie jest pochowany koło piramidy Mejdum. Niezależnie jednak od tego, czy ma się do czynienia z grobem króla, czy też dygnitarza, odkrycie jego jest bardzo ważnym zdarzeniem.

Według Londynu Egiptolodzy są zgodni co do identityzności odkrytego niedawno grobu w pobliżu Gizeh. Naczelnik ekspedycji prof. Reissner jest zdania, że zna-

leżony grób nie jest grobem Faraona Senuphrisa, lecz jednego z jego urzędników dworskich, albo, co bardziej prawdopodobne, jego córki.

Dr. Hallz (British Museum) podziela pogląd Wallisa Budge, że złoki Faraona będzie można znaleźć na dnie nadzwyczaj głębokiego szymbu grobowego.

— Lawiny w Alpach. Z Grazu donoszą, że wskutek deszczów i odwilży, w Alpach staczają się wielkie lawiny, wywołując zniszczenie w dolinach i tamując komunikacje kolejowe. Wskutek zatamowania przez masy śnieżne potoków górskich, uległo zalaniu wiele pól i łąk.

Z Monachjum donoszą w tej samej sprawie, że w dolinie Muru spadająca lawina zasypała czterech narciarzy. Jeden z nich tylko zdołał się uratować.

W dolinie górnej Adygi, usuwające się lawiny wyrządziły w dolinach znaczne szkody. W dolinie Passale lawina zasypała wieś Pfledera, niszcząc tamtejszy kościół parafjalny i hotel.

— Walka z chorobą raka. Szwajcarja wspólnie z innymi państwami europejskimi przygotowuje się energicznie do walki ze straszliwą chorobą raka. W wielu miastach powstały komitety dla walki z rakiem, a instytucje dla badań nad tą chorobą utworzone zostały i utrzymywane są z publicznych funduszy.

W Genewie powstał pierwszy instytut eksperymentalny, w którym chorych na raka zaczęto leczyć przy pomocy radu. Genewa pod tym względem wyprzedziła nawet Brukselę i Paryż.

Professor uniwersytetu w Brukseli Bayet prowadził w Belgji przed 18 laty leczenie raka przy pomocy radjum. Ucozony, który ostatnio wygłosił szereg prelekcji w Genewie, opowiedział, że konsorcja górnicze z terytorjów belgijskiego Konga dostarczyły dwóch gramów radu dla każdego uniwersyteckiego instytutu w Belgji. W ten sposób od dwóch lat umożliwiono bezpłatne leczenie osób chorych na raka.

Professor Bayet stwierdził, że we Francji umiera rocznie 40 tysięcy osób na raka, w Belgji zaś tylko 9 tysięcy, a w Szwajcarji tylko 5 tysięcy.

Te cyfry mówią same za siebie, nawołując społeczeństwo, aby we własnym interesie ponosiło większe, niż dotychczas ofiary celem zwalczania tej straszliwej choroby.

— Za cenę jednej perły—oświadczył profesor Bayet—możnaby uratować setkę istniejących ludzi.

Professor Bayet dalsj wyliczył trzy sposoby zwalczania choroby raka. Pierwszy to medycyna, drugi—propaganda, trzeci—pomoc społeczna dla osób biednych chorych na raka. Według opinji Bayeta rak jest uleczalnym. W szeregu wypadków, kiedy udało się zlokalizować narośl rakowatą, medycyna może zanotować pomyślne wypadki. Cudowne działanie radu odnawia zniszczone już tkanki i zabija bakterje chorobowe. Chociaż radjum nie zawsze okazuje się środkiem niezawodnym, jednakowoż skonstruowano niewiele, jednokrotnie, że tamuje ono rozwój choroby. Przedłużenie życia przy pomocy radjum już jest samo przez się dużym sukcesem medycznym.

— Postadamy—zakończył swoją prelekcję Bayet—środki umożliwiające nam rozwój badań nad rakiem. Wyszliśmy już z tego okresu, kiedy choroba raka była dla pacjenta jednoznaczna z wyrokiem śmierci.

Wyprzedaż MEBLI

pokojów jadalnych, sypialnych, saloników, kuchni i części pojedynczych S. Ancelewicza, Wilno Nr. 15 ul. Niemiecka Nr. 15.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

14 marca b. r.

(w zł. polskich).

Gotówka:	
Dolary	5.20—5.17
Czeki:	
Funty angielskie	24.83—24.71
Belgia	26.30—26.17
Holandja	208.25—207.25
Londyn	24.94—24.81
Paryż	26.90—26.77

Redaktor
 Stanisław Mackiewicz.

Pamiętajcie o Lidze Obrony Powietrznej Państwa.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 Ustawy z dn. 6-go lipca 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 87 poz. 676) o poborze daniny lasowej—Starostwo Duninowickie niniejszym obowieszcza o sprzedaży z przetargu publicznego drzewa użytkowego z I—ej i II—ej raty daniny lasowej oddanej przez płatników do dyspozycji Rządu.
Przetarg odbędzie się w Urzędzie Starostwa Duninowickiego drogą złożenia zapieczętowanych ofert w dniu 24 marca 1925 roku. Po skończonym konkursie ofert Starostwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia ustnego przetargu.
O szczegółach i warunkach sprzedaży informacji można zasięgać w godzinach urzędowych w Starostwie Duninowickim.

LAS	GMINA	Ogólna ilość masy drzew. m ³ .	Gatunek i cena wywoławcza za 1 m ³ .								Ogólna cena wywoławcza w zł.	Wysokość wadju w zł.	Odległość w km. od stacji kolejowej.	Miejsce cięcia.
			Sosna	Cena za 1 m ³ .	Osina.	Cena za 1 m ³ .	Świerk.	Cena za 1 m ³ .	Brzoza, olcha i inne.	Cena za 1 m ³ .				
Lipowo	Tumłowicka	3074,0	2992,0	3,50	12,0	3,50	55,50	3,00	14,50	2,70	10719,65		21	Zgodnie z planem gospodarstwa leśnego zatwierdzonego przez I. O. L.
Dubowice i Zary	"	314,67	—	—	59,67	4,60	106,00	3,90	149,0	3,50	1209,38	1700	od 16 do 20	
Puszczka Hołubicka	"	900,0	828,0	4,60	57,33	4,60	—	—	14,67	3,50	4123,87			

(—) Stanisławski
STAROSTA Duninowicki.

Najtańsze źródło zakupi!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

**w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi.**
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

**PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH
J. Wiszniewskiej**
w nowym lokalu
przy ul. Mickiewicza 1. m. 17.
(wejście frontowe z ulicy 1-sze piętro)
przyjmuje obstalunki według modeli najnowszych

POSZUKUJĘ wspólnika
do interesu: sklepe obuwia. Wład. w Burze Ogłosz. S. Juliana, Niemiecka 4, tel. 222.

**AKUSZERKA
W. Smałowska**
Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

**SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi**
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.
ŁASNE PIEKARNIE
ze sprzedażą detaliczną w sklepach.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.
Składy przy boczniczy kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkapiernej
Telefon 4-62.
Własny tabor przewozowy.

B-cia ALSZWANG
Wilno, Wielka 42. Sp. Akc. Telef. 822.

UWAGA!!!

Każdy, kto do 14 kwietnia r. b. zakupi u nas towaru na sto złotych, za gotówkę lub na raty (zakup może być ucyziony kilkorazowo) otrzymuje **BEZPŁATNIE BILET** na loteryję fantową, która odbędzie się 14 kwietnia o godzinie 2 po poł. w lokalu firmy.
KAŻDY NUMER WYGRYWA!
Rzeczy przeznaczone na loteryję oglądać można w oknach wystawowych firmy w bramie.

Walne Zgromadzenie doroczne Związku Polaków z Kresów Białoruskich (zakordnowych) odbędzie się dnia 17 Marca b. r. o godzinie 6 ej po południu we własnym lokalu przy ul. Zawalnej 1.
Wrazie nieprzybycia dostatecznej ilości członków drugie zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia 1 w tym że lokalu o godzinie 7 ej wieczorem i prawnomocnym będzie bez względu na ilość przybyłych członków.

Chora na raka 50-letnia ko bieta bez żadnej pomocy błaża litotełwych o pomoc na podróż do Warszawy gdzie musi dla ratowania życia poddać się operacji. Ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” dla T. S.

Letnisko do wynajęcia na wsi 1 kilometr od stacji kolejowej „Parczewo” na linii kolejowej Wilno-Podbródzie. Adres: z.s. Polka, gm. Kiemieliskiej, poczta Podbródzie. Wołodkowicz Franciszek.

Majątki Domy Place Dzierżawy Kapitały Mieszkania Lotniska Ogłoszenia
i wszelkie interesy KOMISOWE najsolidniej załatwia Dom H/Komisowy „ZACHĘTA” Portowa 6—D.

Okazyjnie do sprzedania: Lustro (trumeau) Unywalka z marmurowym blatem, 6 krzesel dębowych, lodownia pokojowa, etażerka de nut, szafka na książki, figurki, obrazy i inne. Garbarska 1 m. 29, od godz. 10—3 p.p.

Przybłąkał się PIĘS, dnia 12/III—25 Irlandzki seter. Ludwiska 8—3 Jegler.

Dr. D. OLSEJKO
Choroby uszu, gardła i nosa, Jagiellońska Nr. 9 m. 3, przyjmuje od 9—10 rano, w lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od 1—3 popoł.

Fortepjan Bakera do sprzedania
Trocka Nr 11, m. 9 od 4—6.

Uwagę Pań i Panów
przeróbka kapeluszy ze starych na nowe Filcowe, Słomkowe i inne. G. Gut ul. Niemiecka 21—23 wejście z bramy nawo na parterze.

Do sprzedania drabinka wiejska i bryczka parokonna. Sw. Anny Nr 7.

Miloserdziu czytelników naszych polecamy 83-letniego staruszkę z wyższym wykształceniem, ex-ziemianną z Wileńszczyzny, zrzuconego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krownych który by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszki pieniężną jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admii „SŁOWA” przyjmują w zwykłych godz. urzędowania między 9—8

Miloserdziu czytelników naszych polecamy ośmienniego chorego, pozostającego na opiece żony, za jest poważnie chorego i nie może zarabiać.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Wilnie.

Wymienione firmy polecamy naszym czytelnikom.

<p>Fotografie.</p> <p>Kino w kieszeni! 40 rozm. ciekawych fotografii 1 szt. 95 gr., 3 szt. 2 zł. Potrzebni są AGENCI wszędzie dla rozpowszechnienia tego przedmiotu. Rabat wysoki. Zamiejscewi przysła 1 zł. (można znaczkami pocztowymi) a wnet otrzymują okazy i cenniki. W. HALL — Wilno, S. Szopenowska 5.</p>	<p>Przybory podróżne.</p> <p>DOM HANDLOWY K. RYMKIEWICZ Wielki wybór rzeczy podróżnych: kufry, walizy, fibrowe, inne przyrządy do podróży. Nowy transport Cerat stołowych, Linoleum chodników, wyeleracski kokosowe inne. CENY KONKURENCYJNE Ulica Ad. Mickiewicza Nr. 9</p>	<p>Restauracje.</p> <p>Restauracja przy hotelu Niszowskiego Bakszta 2. (najstarszej w Wilnie) w czasie obiadów i kolacji przygrywa orkiestra damska. — Ceny konkurencyjne. GABINETY. — Kuchnia pod kierownictwem b. szefa „Szumana”.</p>	<p>Obuwie, zakt. szewskie.</p> <p>Sklep i pracownia obuwia J. Lipiński poleca wszelkiego rodzaju gwarantowane obuwie po cenach konkurencyjnych. Ostrobramska 8. Proszę przekonać się. </p> <p>W. Litwinowicz Sklep obuwia i pracownia ul. Zamkowa Nr. 24. POLECA wielki wybór męskiego, damskiego i dziecięcego OBUWIA oraz sandałów własnego wyrobu. — Tantej niż wszędzie. —</p>
<p>Meble i obicia.</p> <p>MEBLE Łóżka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d. poleca D.-H. Wacław Motodecki Wilno, ul. Wileńska 8. Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowym kierownictwem.</p>	<p>Spożywcze i kolonialne.</p> <p>D. H. F. SWIT POLECA Grzyby suszone i marynowane, Sledzie królewskie, Szmalcówki, marynowane i wędzone. Oras konserwy rybne, jarzynowe i mięsne, tłuszcze roślinne, masło, sery i inne artykuły spożywcze. Przy ul. Wileńskiej 23. Naczynia kuchenne, narzędzia rzemieślnicze. Przy ul. Ad. Mickiewicza 7.</p> <p>Nowy sklep wędlin masła i serów Spółka A. Kamińska i Urbanowicz Wileńska 7. Taniej niż wszędzie.</p>	<p>Zakłady mechaniczne.</p> <p>Zakład mech.-tokarski E. Bielaczyc Wielko-Stefańska 16. Wykonuje wszelkie obstat., montuje lokomobile i motory oraz rozmaite mlyn. roboty i nowe transmisje. Wykonanie staranne i sumienne.</p> <p>Zakłady krawieckie.</p> <p>Pracownia uborow męskich J. Wojciula Wilno, Skopówka 8. Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące Ceny umiarkowane. Robota solidna.</p> <p>DAMSKI I MĘSKI KRAWIEC J. BILLEWICZ, przy ul. Kalwaryjskiej 10. Wykonuje obstatunki z powierzonych materiałów w zakres najnowszych londyńskich i paryskich modeli. Ceny konkurencyjne. </p>	<p>TANIOCI „POLBUT” ELBANCJAI</p> <p>Więziennne wyroby OBUWIA są gwarantowane i znacznie tańsze od innych cen sklepowych i elbancjki. Każden wintlen przekonać się i nabyć takowe OBUWIE (męskie damskie, uczniowskie; dzieciinne, buty chromowe i juchtowe). Wilno, Bonifaterska 10 (wejście z bramy) tel. 496.</p> <p>Konfeksja, bławat, sukna. NA RATY!! po cenach niskich. Sprzedaż towarów manufaktury i suknienn ch. J. KOBRYNSKI Wilno, ul. Ostrobramska 3. Poleca na męskie kostjomy: bostony, kamgarny i garbadny; na damskie: ryps, weina matowa, gardardny, jedwab na palta, jedwab w różnych kolorach i jedwab surowy, oraz krepdeszyny, firanki do okien i t. p. W wielkiej ilości towary Żyrardowskie bawelniane i llnane.</p>
<p>Dom Handlowy K. Rymkiewicz Otrzymano na sezon wiosenny ogromny wybór OBIEC (Tapety) fabryk krajowych i zagranicznych. Ceny znacznie niższe. W. A. Mickiewicza Nr. 9.</p>	<p>STOWARZYSZENIE „ROZKWIT” Poleca Sz. Publiczności cztery sklepy obficie zaopatrzone w towary spożywcze gastronomiczne. Wielki wybór konserwów, cukrów i czekolady. Sklep Nr 1 Zawalna 16, Nr. 2 Zamkowa 3, Nr. 3 Mickiewicza 35, Nr. 4 Beliny 10.</p>	<p>Krawiec wojskowy i cywilny L. KULIKOWSKI Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33 A. POLECA duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów Sprzedaż materiałów, gotowych pat zimowych, Jesiennych płaszczy gumowych garniturów ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.</p>	<p>Konfeksja dziecienna, bławat i sukna J. Frenkel i S-ka Najpoważniejsza firma Wilno, Niemiecka 28. Ceny konkurencyjne. </p>